

M.B.
im.
L. W.
w kielni

Rozmowy polsko- rumuńskie

We wtorek w Bukareszcie kontynuowane były — rozpoczęte 1 bm. — rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski — Józefa Czurka i Rumunii — Stefana Andreia. Oceniono między innymi stan stosunków między oboma krajami i stwierdzono, że rozwijają się one pomyślnie, zgodnie z duchem układu o przyjaźni i współpracy i pomocy wzajemnej oraz deklaracji o umocnieniu i pogłębianiu współpracy między Polską i Rumunią. Oceniono także główne zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej.

2 bm. sekretarz generalny RPK, prezydent SRR Nicolae Ceausescu, przyjął przebywającego w Rumunii z wizytą oficjalną członka KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL Józefa Czurka. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych Rumunii, Stefan Andrei.

Podczas rozmowy poruszono problemy dalszego rozwoju przyjaźni i wielostronnej współpracy między Polską i Rumunią, między partiami i narodami obu krajów, w interesie budownictwa socjalistycznego oraz współpracy i pokoju na świecie.

Poruszone także główne zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Ostrzeżenie Begin

Premier Izraela, Menachem Begin wystąpił w poniedziałek z nowym ostrzeżeniem pod adresem Syrii, twierdząc, że stanowiska syryjskich pocisków rakietowych „ziemia — powietrze” w Libanie mogą być zniszczone w ciągu dwóch godzin jeśli proces dyplomatyczny nie przyniesie rezultatów. W wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej CNN oświadczył, że Izrael nie może w nieskończoność czekać, aż amerykańska misja pokojowa rozwiąże kryzys.

Sejmowa komisja zajmie się problemami energetyki

Trudną sytuacją w energetyce, kontrowersjami między resortem a związkami zawodowymi... o których głośno od pewnego czasu — zajmie się sejmowa komisja energetyki i chemii. Postanowiła ona zebrać się w trybie nagłym 5 bm. Porządek dzienny przewiduje informację ministra energetyki i energii atomowej a następnie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Komisja zaprosiła na swe posiedzenie przedstawicieli działających w energetyce związków zawodowych „Solidarność” i branżowych Stowarzyszenia Inżynierów Elektryków NOF, a także przewodniczącego Komitetu Problemów Energetyki PAN — prof. Kazimierza Kopeckiego z Politechniki Gdańskiej. Oczekuje się też głównego inspektora gospodarki energetycznej przy Radzie Ministrów — Jerzego Wójcickiego oraz reprezentantów 8 resortów współpracujących z energetyką, korzystających z niej lub świadczących jej usługi, jak np. przemysł maszynowy, hutnictwo, chemia, handel zagraniczny. Jak widać, sprawy energetyki i jej pracowników będą omawiane w komisji sejmowej z udziałem różnych zainteresowanych stron. (PAP)

Jak zagospodarować „rzekę mleka”?

1 bm. odbyło się spotkanie wiceprezesa Rady Ministrów Romana Malinowskiego z Prezydium Rady i prezesem Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Na spotkaniu omówiono bieżącą sytuację w skupie, zagospodarowanie mleka oraz zaopatrzenie rynku w artykuły mleczarskie. Dokonano również oceny realizacji zaleceń Prezydium Rządu w sprawie usprawnienia dostaw mleka i artykułów mleczarskich na rynek. Prezes Rady Centralnego Związku Marian Tuka i członkowie Rady oraz prezes Zarządu Bronisław Hyziak poinformowali o aktualnych problemach przemysłu mleczarskiego w związku ze znacznym wzrostem skupu mleka i koniecznością zwiększenia dostaw mleka i artykułów mleczarskich na rynek.

W związku z niedoborami zdolności produkcyjnych w przemyśle mleczarskim i potrzebą zapewnienia odbioru zwiększonego skupu mleka po podwyższeniu cen skupu Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich opracował program rozwoju produkcji i przetwórstwa na lata 1981—85, który po uzgodnieniu z zainteresowanymi resortami przedłożony zostanie do rozpatrzenia przez Radę Ministrów.

Członkowie rady postulowali, aby zwiększyć dostawy chłodziarek do mleka oraz zapewnić poprawę zaopatrzenia rolników i przemysłu mleczarskiego w środki dezynfekcyjne do mycia dojarek i urządzeń mleczarskich. Wskazywano również na pilną potrzebę przyspieszenia realizacji inwesty-

Wydanie A Łódź Cena 1 zł
 środa 3 czerwca 1981 roku nr 106 (9860)
 Rok XXXVII

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

OCENA DOTYCHCZASOWEGO PRZEBIEGU KAMPANII WYBORCZEJ W PZPR

2 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, na którym dokonano oceny dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej w partii, a także rezultatów pierwszych trzech wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Przebieg posiedzenia zrelacjonowali dziennikarzom członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski oraz kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR — Zbigniew Regułka.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza przed IX Zjazdem PZPR wkracza w decydujący etap, choć w oszczędnych województwach różny jest stopień jej zaawansowania. Konferencje odbyły się w 2/3 or-

ganizacji partyjnych I stopnia. Obradowało 187 konferencji w zakładowych organizacjach partyjnych, będących pod bezpośrednią opieką KC PZPR. Odbyły się trzy konferencje wojewódzkie: w Olsztynie, Szczecinie i Włocławku. Interesujące są pierwsze dane dotyczące wyników wyborów do władz i na delegatów na zjazd Jednym z charakterystycznych zjawisk są duże zmiany w składzie nowo wybranych władz partyjnych; 80—90 proc. wybranych na konferencjach wojewódzkich członków KW i ich zastępców pełnił będzie te funkcje po raz pierwszy lub po przerwie. W zjazd wybrano już — według aktualnych danych; 80—90 proc. wybranych na powierzyli im konferencje dużych organizacji partyjnych oraz konferencje wojewódzkie. Wśród dotychczas wybranych delegatów 88 to robotnicy, a 21 — to chłopcy. W opinii Biura Politycznego, zbyt mało jest w składzie dotąd wybranych delegatów kobiet (tylko 12) oraz młodych członków partii, reprezentantów organizacji młodzieżowych (5). Najliczniejszą rzeszę wśród delegatów stanowią ludzie w wieku 30—50 lat. Wśród delegatów jest — jak dotychczas — 81 i sekretarzy komitetów zakładowych oraz 23 sekretarzy KC PZPR; wielu z nich — to robotnicy wybrani do władz partyjnych w toku obecnej kampanii przedjazdowej.

Przekazując oceny Biura Politycznego, K. Barcikowski zwrócił uwagę na to, iż z wielu względów (Dalszy ciąg na str. 2)

Z IRANU

Biuro irańskiego prokuratora rewolucji podało we wtorek, że w niedzielę został aresztowany w Teheranie Manušeher Masudi, doradca prawny prezydenta Iranu Abolhasana-Bani Sadra. Zarzuca się mu nielegalny wywóz dewiz i osób, wykorzystywanie swoich wpływów do uwalniania „kontrewolucjonistów” przebywających w więzieniach i zlecenie przez administrację korzystnych kontraktów firmom prywatnym. Ponadto oskarżono go o utrzymywanie kontaktów z „agentami byłego reżimu”.



W Warszawie przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy na Placu Teatralnym odbyła się uroczysta promocja oficerska absolwentów stołecznej Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej. N/z.: podczas uroczystości, CAF — Marek Broniarek — telefoto

Deficyt papieru

Jak wykazała analiza możliwości produkcyjnych naszego przemysłu oraz aktualnych możliwości importowych — RSW „Prasa-Książka-Ruch” największy nasz wydawca gazet i czasopism stanął w II półroczu br. w obliczu poważnych trudności w wyniku zmniejszających się stałe dostaw papieru. Z początkiem br. zakładano, że RSW otrzyma 178 tys. ton papieru na gazety i czasopisma. Obecnie przemysł nasz łącznie z importem widzi możliwość dostarczenia w br. tylko 140 tys. ton papieru przy czym rysuje się baro dotkliwy brak papieru na czasopisma kolorowe pochodzących z importu z krajów strefy dolarowej. Krajowe moce produkcyjne oraz zwiększenie dostaw papieru gazetowego przez ZSSR z 30 tys. ton w

Drobna wytwórczość tematem posiedzenia Prezydium CK SD

Prezydium CK SD na posiedzeniu 2 bm. rozpatrzyło przygotowane przez Zespół d.s. Drobnej Wytwórczości, Usług Rzemiosła i Frywatnego Handlu materiały na III Plenum CK SD nt. „Drobna wytwórczość istotnym elementem nowej struktury społeczno-gospodarczej kraju”. Prezydium CK SD postanowiło zwołać III posiedzenie plenarne CK SD na 30 czerwca br.

Prezydium CK SD stwierdziło, że zapewnienie drobnej wytwórczości należnego miejsca i roli w nowej strukturze społeczno-gospodarczej kraju powinno być jednym z zasadniczych elementów reformy gospodarczej. Prezydium CK SD zapoznawało się z informacją o udziale aktywno SD w spółdzielczości pracy. Stwierdzono konieczność wzmocnienia działań w sferze spółdzielczości pracy w celu osiągnięcia określonych wyników politycznego oddziaływania na tę sferę.

KARDYNAŁ CASAROLI:

Linia kardynała Wyszyńskiego będzie kontynuowana

W wypowiedzi złożonej dziennikarzom na lotnisku rzymskim po powrocie z Warszawy, gdzie przebywał na pogrzebie kardynała Wyszyńskiego, watykański sekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli stwierdził: „Wraz z odejściem kardynała Wyszyńskiego zabrakło osobistości o historycznym kształcie ściśle związanej z najważniejszym nurtem życia Polski. Nie sądzę, jednak, aby odejście kardynała oznaczało zmianę linii którą pod jego wpływem ukształtowała się w życiu Kościoła, w stosunkach między Kościołem a państwem i w odniesieniu do określonej formy życia narodowego”.

W odpowiedzi na pytania dotyczące spotkań z władzami państwowymi w Warszawie, kardynał Casaroli powiedział, że jego rozmowy interesowały się stanem zdrowia papieża, przekazując mu życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. W odpowiedzi na jedno z pytań sugerujących, że w Polsce nie można sprawować władzy bez porozumienia z Kościołem, kardynał Casaroli stwierdził: „wyobrażam sobie, że taka świadomość istniała zawsze. Dawniej jednak z różnych przyczyn historycznych świadomość ta nie towarzyszyło zawsze porozumieniu. Obecnie, przeciwnie, istnieje rzeczywiste wola porozumienia”.

Spotkanie Reagan — Gromyko

W Waszyngtonie od kilku tygodni mówi się, że na jesieni br. po otwarciu kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, odbędzie się tu amerykańsko-radzieckie spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. W toku tego spotkania minister Gromyko i sekretarz stanu Haig mają rozpocząć amerykańsko-radziecki dialog w sprawie ograniczenia zbrojeń rakietowych na kontynencie europejskim. Obecnie, w stolicy USA zaczęto mówić o tym, że jeśli przygoto-

wania do otwarcia rokowań przebiegać będą obiecująco, ranga spotkania zostanie podwyższona. minister Gromyko złoży wizytę w Białym Domu, gdzie spotka się z prezydentem Reaganem. W kołach waszyngtońskich obserwatorów uważa się, że administracji w gruncie rzeczy bardzo by na tego rodzaju spotkaniu zależało, gdyż pozwoliłoby ono na otwarcie szerszego, politycznego dialogu na linii Waszyngton — Moskwa, którego brak strona amerykańska zaczyna coraz wyraźniej odczuwać.

DYSKUSJA TRWA — SKUTKÓW NIE WIDAC

Zapałki urosły do groźnego problemu. Rozważa od kilku miesięcy. Skutków nie widać. Rozwiązaniem problemu mogłoby być zwiększenie zdolności przemysłu zapalniczego. Rzecz jednak w tym, że pięć dużych agregatów wycofano obecnie z eksploatacji lub eksploatuje się je nie w pełni, z braku części zamiennych, podczas gdy trzy nowe linie o większej wydajności, nie zostały dotąd zainstalowane. Obietnica ich uruchomienia w IV kw. br. nie jest w pełni przekonująca. O społecznej wadze problemu

Drobna wytwórczość tematem posiedzenia Prezydium CK SD

Prezydium CK SD na posiedzeniu 2 bm. rozpatrzyło przygotowane przez Zespół d.s. Drobnej Wytwórczości, Usług Rzemiosła i Frywatnego Handlu materiały na III Plenum CK SD nt. „Drobna wytwórczość istotnym elementem nowej struktury społeczno-gospodarczej kraju”. Prezydium CK SD postanowiło zwołać III posiedzenie plenarne CK SD na 30 czerwca br.

Prezydium CK SD stwierdziło, że zapewnienie drobnej wytwórczości należnego miejsca i roli w nowej strukturze społeczno-gospodarczej kraju powinno być jednym z zasadniczych elementów reformy gospodarczej. Prezydium CK SD zapoznawało się z informacją o udziale aktywno SD w spółdzielczości pracy. Stwierdzono konieczność wzmocnienia działań w sferze spółdzielczości pracy w celu osiągnięcia określonych wyników politycznego oddziaływania na tę sferę.

Deficyt papieru

Jak wykazała analiza możliwości produkcyjnych naszego przemysłu oraz aktualnych możliwości importowych — RSW „Prasa-Książka-Ruch” największy nasz wydawca gazet i czasopism stanął w II półroczu br. w obliczu poważnych trudności w wyniku zmniejszających się stałe dostaw papieru. Z początkiem br. zakładano, że RSW otrzyma 178 tys. ton papieru na gazety i czasopisma. Obecnie przemysł nasz łącznie z importem widzi możliwość dostarczenia w br. tylko 140 tys. ton papieru przy czym rysuje się baro dotkliwy brak papieru na czasopisma kolorowe pochodzących z importu z krajów strefy dolarowej. Krajowe moce produkcyjne oraz zwiększenie dostaw papieru gazetowego przez ZSSR z 30 tys. ton w

Deficyt papieru

Jak wykazała analiza możliwości produkcyjnych naszego przemysłu oraz aktualnych możliwości importowych — RSW „Prasa-Książka-Ruch” największy nasz wydawca gazet i czasopism stanął w II półroczu br. w obliczu poważnych trudności w wyniku zmniejszających się stałe dostaw papieru. Z początkiem br. zakładano, że RSW otrzyma 178 tys. ton papieru na gazety i czasopisma. Obecnie przemysł nasz łącznie z importem widzi możliwość dostarczenia w br. tylko 140 tys. ton papieru przy czym rysuje się baro dotkliwy brak papieru na czasopisma kolorowe pochodzących z importu z krajów strefy dolarowej. Krajowe moce produkcyjne oraz zwiększenie dostaw papieru gazetowego przez ZSSR z 30 tys. ton w

**CO DZIEŃ
CONIEŚCIE**

W 154 dniu roku słońce weszło o godz. 4.19, zajdzie zaś o godz. 20.50.

Imieniny obchodzą:
Klotylda, Leszek, Tamara

Diurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, okresami wstępujące do dużego, aż do wystąpienia burzy lub opadu przelotnego. Temperatura maksymalna w dzień 29 st. Wiatr słaby lub umiarkowany, zmienny, w czasie burzy porzywisty.

Cisnienie o godzinie 19 wynosiło 993,1 hPa czyli 744,9 mm.

Ważniejsze rocznice
1936 — Powstanie we Francji rządu Frontu Ludowego.

Taka sobie myśl
Cynik to człowiek, który zna cenę każdej rzeczy, ale nie zna ich wartości.

Uśmiechnij się



Telegram do wicepremiera Stanisława Macha

Wobec burzącej decyzji wojewodów koszalińskiego i słupskiego oraz naczelników gmin pozbawiających jakichkolwiek możliwości dokonywania zakupów w placówkach społecznych osoby przebywające na czasach i turystów — Sekretariat Zarządu Głównego Niezależnego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież i Skórz. wystosował telegram do wicepremiera Stanisława Macha podnoszący potrzebę pilnej decyzji w tej sprawie. Oto treść telegramu

W ostatnim okresie otrzymujemy od członków naszego związku niepokojące informacje o podjętych przez wojewodów i naczelników gmin decyzjach pozbawiających możliwości zakupu w placówkach społecznych jakichkolwiek artykułów nie objętych regulacją przez osoby spoza danego województwa.

Dotyczy to szczególnie miejscowości wiejskich i uzdrowiskowych zlokalizowanych w woj. koszalińskim i słupskim.

Wprowadzone przez wojewodów nowe zasady sprzedaży skutki są z ostrą krytyką kuracjuszy i czasowiczów wypocząających na terenach wspomnianych województw.

Podzielając w pełni oburzenie opinii społecznej w tej sprawie wnosimy o przywrócenie w tych województwach zasad sprzedaży powszechnie obowiązujących w sieci deta-

licznej na terenie całego kraju. Z uwagi na to, że napływ ludności na tereny nadmorskie w okresie letnim będzie bardzo znaczny, należy przede wszystkim zadbać o właściwe przenieszenie masy towarowej w te rejonu kraju a nie sięgać po najprostsze rozwiązania, które ze społecznego punktu widzenia są nie do przyjęcia i szkodliwe.

W tej sytuacji rodzi się pytanie — czy szerokie uprawnienia dane przez rząd wojewodom są właściwie wykorzystywane?

Wobec takich faktów zachodzi potrzeba przeanalizowania przez rząd zaistniałej sytuacji i podjęcia w trybie pilnym stosownych decyzji.

Sekretariat Zarządu Głównego Niezależnego Związku Zawodowców Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Łódź, 29 maja 1981 r.

W kręgu spraw „Solidarności”

Jak poinformował podczas wczorajszej konferencji prasowej rzecznik Zarządu Regionalnego Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” — Jerzy Kropiwnicki, podczas poniedziałkowego posiedzenia Walnego Zebrania Delegatów ostatecznie zamknięto listę wybranych członków do Zarządu Regionalnego mimo że nie został wyczerpany wcześniej zakładany limit.

Nie zostało natomiast zakończone głosowanie i wybór delegatów na Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”. Do obsadzenia pozostało jeszcze około 25 procent mandatów. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, głosowanie w tej kwestii zostanie zakończone na najbliższym WZD, które odbędzie się za kilka tygodni. Poświęcone będzie ono również omówieniu spraw programowych związku. Zgodnie z przyjętą uchwałą w ciągu najbliższego tygodnia ukonstytuuje się wybrany zarząd i nastąpi wybór prezydium.

Jak poinformował przedstawiciel Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych, napływa doń do dzisiaj spora porcja listów z protestami dotyczącymi projektu wcześniejszego archiwizowania na emeryturę. Jak stwierdzono związek nie zapiniował jeszcze projektu rządowego w tej sprawie. Będzie to możliwe dopiero po przeprowadzeniu szerokiej konsultacji społecznych.

Wczoraj do Zarządu Regionalnego

go nadszedł telex przesłany przez Zarząd Regionalny Ziemi Sieradzkiej, poruszający sprawę zapotrączenia w mleko naszego województwa. Z Sieradzkiego dostarcza się do Łodzi 160 tys. litrów mleka dziennie i można to dość zwiększyć o dalsze 50 tys. litrów. Województwo nasze odmówiło jednak przyjęcia dodatkowej puli mleka. Dlaczego? Kto to wyjaśni?

Jadwiga Szcześkiewicz z Ośrodka Badań Działalności Gospodarczej jeszcze raz przedstawiła sprawę tzw. pustostanów. Jak wynika z przeprowadzonej kontroli, tylko w samej Łodzi jest 4526 mieszkań nie zasiedlonych, które podlegają kwaterunkowi. Z tej liczby tylko 556 wymaga gruntowniejszego remontu. Do pozostałych można by się wprowadzać po drobnej kosmetyce. W tej chwili akcja spraw działa pustostanów objęta są pozostałe miejscowości wchodzące w skład naszego województwa. Zakończenie akcji planuje się na koniec czerwca.

Na zakończenie chcemy przypomnieć, że wielki festyn dla dzieci z okazji ich święta organizowany przez NSZZ „Solidarność”, odbędzie się w najbliższą niedzielę w Parku Kultury i Wypoczynku na Żeraniu. W tym dniu odbędzie się kilkadziesiąt najróżniejszych imprez w muszli koncertowej jak i na okolicznych stadionach i boiskach. E. W.

Posiedzenie BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza jest bardzo trudna, że delegaci na konferencje zaobserwowani są często kwestiami proceduralnymi, które wypełniają nieraz kilkanaście godzin. Jest to zjawisko zrozumiałe, mielibyśmy w tym o określonym pojęciem „reindykacji demokracji”. Ma to więc przy różnych uciążliwościach swoje pozytywne strony, świadczą o uczciwej trosce o to, aby do władzy i na delegatów wybrać najlepszych. Wybory odbywały się na bazie ostrej krytyki dotychczasowej władzy, aparatu partyjnego. Ferowane pod tym adresem krytyczne uwagi — o tym też należy pamiętać — zawierają spory ładunek emocji, wiele także nieuzasadnionych pretensji. Rezultaty dotychczasowych wyborów świadczą też o „przepadaniu” kandydatów reprezentujących postawy skrajne.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na to, iż treści i sprawność organizacyjna poszczególnych konferencji są tym lepsze, im większy i bardziej bezpośredni był udział delegatów na konferencje w ich przygotowaniu. Faktem jest, że duża część pracy przed konferencjami wykonują delegaci. Wynusowane są z tego praktyczne wnioski po to, by również IX Zjazd był teraz przedmiotem troski delegatów, by był ich dziełem.

Biuro Polityczne dokonało też oceny merytorycznego przebiegu konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Dużą wagą w dyskusji na tym forum towarzyszy sprawom politycznym, kwestiom pogłębienia demokracji wewnątrzpartyjnej oraz wypracowania — zwłaszcza w statucie PZPR — mechanizmów i gwarancji zabezpieczających tę demokrację. Na wszystkich konferencjach przestrze-

żącym i on jednak nie potrafił dać odpowiedzi na pytanie jakie to zwierzę — ryba czy ssa — wzbudziła sensację w Porcie Północnym. Obserwacje utrudniał fakt, że zwierzę pływało pod powierzchnią z rzadka jedynie wynurzając grzbiet. Podobnie było nieco do orki, ale znacznie szersze i — co najdziwniejsze — zupełnie białe. Białe jak śnieg — powiedział Edward Wójcik, stwierdzając, że niczego podobnego w życiu nie widział. Rzeczony wieloryb, ryba czy delfin miał ok. 5 metrów długości. Po paru kwadransach pływała po basenach portowych, znikł.

Warto przypomnieć, że wieloryb niejednokrotnie w historii nawiedzał Bałtyk kończyło się to dla nich jednak na ogół tragicznie. Po prostu nie były zdolne trafić z powrotem przez wąskie kanały na otwarty ocean, a baza pokarmowa Bałtyku jest dla nich nieodpowiednia.

Moby Dick w Porcie Północnym

2 bm. po Porcie Północnym i okolicznych przedsiębiorstwach rozniósł się wieść, że w basenie portowym pojawił się biały wieloryb. Wielkie zwierzę wodne pojawiło się u burty masowca „Uniwersytet Śląski” stojącego w basenie węgelnym, a następnie było widziane przez wielu ludzi znajdujących się na nabrzeżach a także przez załogę holownika „Edzio”.

Konfrontacja spostrzeżeń naocznych świadków — pisze gdański korespondent PAP red. Przemysław Kudewicz — pozwala wyjaśnić tylko jedno: wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie był to jednak wieloryb, ale jakaś ogromna ryba, której nie udało się zidentyfikować. Jednym z najbardziej kompetentnych świadków był oficer portu Edward Wójcik, który z racji wielu lat pływania na statkach rybackich w różnych strefach geograficznych dysponował szerokim materiałem porównaw-

Ważnym nurtem wypowiedzi na konferencjach są zagadnienia gospodarcze. Wskazuje się na dramatyczne niedostatków rynkowe, na braki w zaopatrzeniu w elementarne, nieraz podstawowe artykuły. Stawia się wiele pytań dotyczących opieszalego przygotowania reformy gospodarczej i przede wszystkim — raportu o stanie gospodarki oraz programu stabilizacji sytuacji w tej dziedzinie. Zgodna i krytyczna jest ocena sposobów funkcjonowania środków masowego przekazu, jeśli chodzi o ukazywanie pełnego przebiegu konferencji, głównych wątków w dyskusji, a zwłaszcza prezentowanie założeń programowych na zjazd i projektu nowego statutu PZPR. Jednocześnie nie sposób nie zwrócić uwagi na to, że uczestnicy konferencji, dyskutanci mają na ogół świadomość, że wiele wniosków — zwłaszcza w sferze gospodarczej — jest nierealnych w obecnej trudnej sytuacji. Przy omawianiu na konferencjach kwestii inwestycyjnych — jest to zjawisko charakterystyczne — krytykuje się zgodnie błędy w przeszłości w tej dziedzinie, a jednocześnie — w sposób nierealistyczny — wysuwa się „po staremu” rozmaite żądania. Generalnie jednak — stwierdził K. Barcikowski — dotychczasowy przebieg dyskusji Biura Politycznego ocenia pozytywnie. Liczy też na to, że kolejne konferencje wojewódzkie PZPR wzbogacą o nowe problemy to wprost o co składa się na program wyjścia z trudnej sytuacji.

Pozytywnym zjawiskiem jest różnorodność wyrażonych w dyskusji poglądów i opinii, rozmaitość postulatów i propozycji. Szczególnie cenne są te, które służą umacnianiu jedności partii, nie zagnajania sytuacji, ugruntowania procesu socjalistycznej odnowy, nie wywołują rozmaitych krawców reperkusji. Na ile całokształt przedziarnego dyskusji Biura Politycznego KC PZPR uznano za szkodliwe statownie zaprezentowane przez „katowickie forum partyjne”. Chociaż w dokumentach tego forum — stwierdziło Bu-

Morderca Rahmana zabity

Kilka tysięcy osób wzięło udział 2 bm. w Dhace w pogrzebie prezydenta Bangladeszu Ziaura Rahmana, zamordowanego w sobotę w Chittagongu przez uczestników nieudanej rebelii wojskowej. Tymczasem przywódca rebelii Abul Manzur Ahmed, ujęty 1 bm. pod wieczór 100 km od Chittagongu został zabity tego samego dnia przez żołnierzy bangladeskich. Radio Dhaka podało, że gdy policjanci wzięli Manzura do Chittagongu, padł ofiarą gniewu żołnierzy i poniósł śmierć.

(PAP)

GENEWA

Konferencja prasowa Lecha Wałęsy

Członek delegacji polskiej na 67 Międzynarodową Konferencję Pracy, przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa, spotkał się we wtorek w Genewie z dziennikarzami, akredytowanymi przy europejskim biurze ONZ. Odpowiadając na pytania dotyczące charakteru „Solidarności”, L. Wałęsa stwierdził, że organizacja, której przewodniczy, nie jest partią polityczną i nie zamierza nią zostać. Przede wszystkim — oświadczył — jesteśmy Polakami, a dopiero potem związkowcami. Chcemy korzystać z wszystkiego, co się nam należy, ale rozsądek podpowiada nam, że najpierw trzeba tworzyć, aby było z czego czerpać.

Ustosunkowując się do pytań dotyczących prawa strajkowego, Lech Wałęsa powiedział, że strajk jest bronią, którą należy się posługiwać tylko w ostateczności. Przy okazji wyjaśnił, że różne strajki głodowe w Polsce nie były podejmowane z inicjatywy „Solidarności”.

Przewodniczący KKP ocenił jako doniosłe zjawisko fakt, iż toczą się rozmowy między „Solidarnością” a rządem. Obydwie strony uczą się wzajemnego szacunku. Rząd wykorzystuje wiele propozycji „Solidarności” — chociaż z oporami — następuje porozumienie w licznych sprawach. Jest przy tym zrozumiałe, że związki zawodowe zawsze się czegoś domagają — taka jest ich rola.

Zapytywany o ideowe przesłanki „Solidarności”, L. Wałęsa powiedział, że zadowolenie jednostki i nie tylko zaspokajania jej materialnych potrzeb, ale także potrzeb duchowych. Liczne organizacje społeczne zagubiły indywidualnego człowieka. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby w pełni zaspokajać duchowe aspiracje jednostki.

Na jedno z pytań sugerujących wzrost nastrojów antysemitycznych w Polsce, L. Wałęsa odpowiedział, że nie ma w naszym kraju żadnych znaczących „wybryków antysemitycznych”; jest to w polskim życiu społecznym marginalna sprawa i można się dziwić, że stawiający to pytanie dziennikarzy tego rodzaju zjawisko zauważają.

Wielu dziennikarzy pytało, czy i kiedy Lech Wałęsa zamierza ustąpić ze stanowiska przewodniczącego związku. Odpowiedział, że pozostanie przewodniczącym „jak długo Bóg pozwoli”; dodał, że zadania, które przed sobą postawił zostały już spełnione, sam jest bardzo zmęczony, jego życie rodzinne cierpi na skutek nadmiaru obowiązków, jakie ciąży na jego osobie; powiedział żartobliwie, że ma również kłopoty z dziećmi: na przykład jego 11-letni syn próbował zmienić dyrektora swojej szkoły.

Na pytania dotyczące międzynarodowych kontaktów „Solidarności” jej przewodniczący odpowiedział, że „Solidarność” jest ruchem bardzo młodym; w miarę porządkowania własnych spraw i obserwacji światowego ruchu związkowego, będzie dążyć do rozwoju kontaktów międzyzwiązkowych, przynoszących wzajemne korzyści.

Troski ordynariusza

ROZMOWA Z KS. BP J. ROZWADOWSKIM

Wczoraj w Urzędzie Miasta Łodzi prezydent Józef Niewiadomski spotkał się z ordynariuszem diecezji łódzkiej ks. biskupem dr. Józefem Rozwadowskim. Było to już kolejne spotkanie szefa władz administracyjnych Łodzi z najwyższym przedstawicielem hierarchii kościelnej na naszym terenie. Bezpośrednio po zakończeniu rozmów poprosiliśmy Jego Ekscelencję ks. biskupa o wypowiedź charakterystyczną dla głównych problemów z jakimi ma do czynienia łódzka Kuria Biskupia i w rozważaniu których zwraca się o pomoc do władz miasta.

— Podstawową sprawą o jakiej często rozmawiamy z panem prezydentem jest budownictwo sakralne. Liczba mieszkańców Łodzi, a zatem i liczba wiernych rośnie z każdym rokiem, i, aby zadość uczynić potrzebom należałoby w tym mieście wybudować około 20 kościołów. Mimo rzeczywistych braków materiałów budowlanych uzyskaliśmy zgodę na budowę

— Pragnę zapytać Waszą Ekscelencję czy trudno jest zintegrować wspólnotę parafialną, która tworzy się wśród mieszkańców nowego osiedla?

— Nowe osiedla skupiają ludzi z różnych środowisk, z radością jednak obserwujemy jak podczas organizowania nowej parafii ludzie ci, wspólnie dążą do jednego celu. Właśnie podczas budowy kościoła najszybciej następuje integracja ludzi i tworzą się głębokie związki uczuciowe.

— Czy Kuria Biskupia ma jakiś wpływ na proces tworzenia planów zabudowy miejskiej?

— Tak. Obecnie Kuria włącza się w przygotowanie specjalnych planów zabudowy sakralnej w momencie, kiedy powstają projekty nowych osiedli. Zdarza się, że czasem nasze plany wyprzedzają nieco rozwój miasta. Tak stało się w przypadku kościoła św. Wojciecha na Chojnach. Kiedyś pytano się nas, po co buduje się tak duży kościół daleko od centrum miasta. Teraz rozwój Łodzi uświadomił nam potrzebę była ta świątynia.

— W trakcie rozbudowy jest obecnie kościół na Retkimi i Teofilowie. Czyżby starania, aby nowa świątynia wybudowana została również na Rado-oczu.

— Czy zdaniem Waszej Ekscelencji za budową kościołów nadają budowa innych obiektów potrzebnych do działalności religijnej?

— To jest nasza wielka troska — warunki pracy katechetycznej. W parafiach Łodzi są dobre warunki do katechizacji. O wiele gorzej jest na obrzeżach miasta. Obecnie staramy się, by w rejonach odległych od kościołów parafialnych budowane były sankta katechetyczne potrzebne do duszpasterstwa pracy w tej sprawie była już decyzja wspólnej komisji rządowo-kościelnej.

— Czy Wasza Ekscelencja jest zadowolony z rozmów z prezydentem Łodzi?

— Nie chciałbym odpowiadać na tak postawione pytanie. Poza tym nie jest ważne tutaj moje zadowolenie osobiste. Władze miasta zwłaszcza w ostatnim czasie, bardzo żywcie i ze zrozumieniem podchodzi do prezentowanych przez Kurie Biskupia problemów. Serdecznie dziękuję Waszej Ekscelencji za rozmowę.

PIOTR SKIBICKI

SPORT SPORT SPORT SPORT

Dziś na helenowskim torze

Wysięgiem na 1 km, który rozpocznie się dziś po uroczystym otwarciu imprezy, zainaugurowane zostaną dwudniowe zawody o „Wielką Nagrodę Polski”. Na wiodomym przy ul. Północnej utrzymamy najlepszych kolarzy torowych z ZSRR, CSRS, NRD, Bułgarii, Rumunii, Węgier, USA i Austrii. Reprezentacja Polski wstąpi w 18-osobowym składzie, a barw naszego kraju bronić będą m. in.: W. Raczyński (Społem), R. Wesolowski i P. Konieczny (oba Orzeł-WAM), D. Kustosz, W. Doroszyński i Z. Woźnicki (Zyrardowlanka), Z. Zak (Ogniwosze), J. Michalak (Bron Radom).

FINAŁ SPARTAKIADY

Z myślą o uatrakcywnieniu dzisiejszego meczu I-ligowego LKS — Stal Mielec, działacze łódzkiego klubu organizują mecz stanowiący finał tegorocznej spartakiady młodzieży woj. łódzkiego. Początek meczu o godzinie 14.30. Przewodniczącym LKS, trenowanej przez Z. Gutowskiego stanie drużyna MKS Łódzianka.

Przypominamy, że zwycięzca tego meczu wystąpi w grupie półkolejki a pokonany w grupie półkolejki, w ramach rozgrywek eliminacyjnych do tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Wygrana koszykarzy

Reprezentacja polskich koszykarzy startująca w finale „B” (o miejsca 7-12) XXII Mistrzostw Europy rozegrała we wtorek czwarte spotkanie finałowe, pokonując reprezentację Francji 102:93 (54:39). Punkty dla Polski zdobyli: M. Młynarski — 33, E. Kljowski — 20, R. Prostak — 14, J. Błkowski — 13, J. Węglarz — 8, D. Żelag i J. Jechor — po 6 oraz Z. Bogucki — 2.

Zwycięstwo to zapewniło reprezentacji Polski i miejsce w finale „B”, czyli 7 w całym turnieju mistrzowskim. Wynik ten zapewnia start naszym koszykarzom w następnym mistrzostwach Europy w 1983 r. bez eliminacji.

Redaktor depeszy — Jerzy Klima.
Redaktor techniczny — Zofia Gutmanowa.

W Krakowie mecz „na szczycie” Wisła—Widzew

Na łódzkim stadionie LKS — Stal Mielec

Dziś odbędzie się 37 kolejka mistrzowskich spotkań w piłkarskiej ekstraklasie. Kandydatów do milana najlepszej drużyny w kraju nadal jest kilku. W znacznym stopniu wyjaśni sprawę mecz „na szczycie” pomiędzy krakowską Wisłą i Widzewem Łódź. Na to spotkanie wybierali się spora grupa łódzkich sympatyków futbolu w tej liczbie również trener Leszek Jezierski, który jak wiadomo — 1 lipca zamierza rozpocząć pracę w krakowskim klubie.

Z obozu lidera tabeli mamy niezbyt sprzyjające wieści. Na treningu kontuzji doznał Władysław Zmuda; założono mu gips i musi pauzować (bedzie on mógł wystąpić w drużynie Widzewa w najbliższym meczu w sobotę) przeciwko Motorowi Lublin. Wiadomo też, że za zółte kartki nie mogą grać Grębosz i Smolarek. W tej sytuacji faworytem spotkania jest Wisła. Jak oświadczył podczas konferencji prasowej po przegranej meczu z LKS trener drużyny L. Frateczak, w konfrontacji z Widzewem wystąpią już frontaliści z Widzewem, którzy ty-

ko dlatego nie zagrał w Łodzi, ponieważ są specjalnie przygotowani do pojedynku z liderem tabeli.

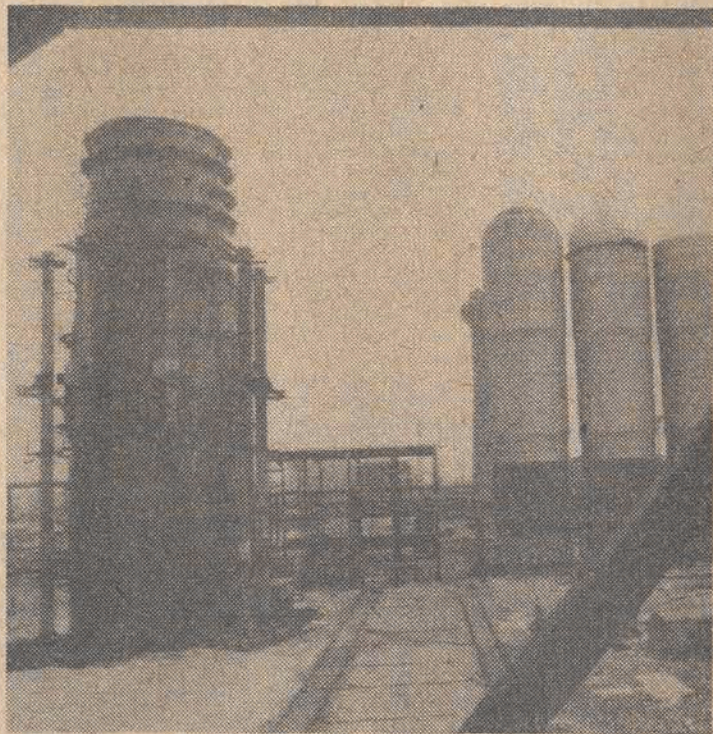
LKS występuje w roli gospodarza, podejmując o godzinie 17 mielecką Stal. Będzie trenował M. Geszkego, po dobrym występie przeciwko krakowskiej Wiśle, mimo że podperowal trochę swój kapitał punktowy, nadal jednak nie mogą mówić o zabezpieczeniu ligowego bytu. To samo zresztą dotyczy przeciwników którzy są lepsi od łodzian zaledwie o dwa punkty. Mieczan w pełni uzurdujący remis.

LKS zagra bez Milczarskiego, który jest ponownie kontuzjowany i założono mu na nogę gips, a w roli asystenta trenera wystąpi Jan Tomaszewski. Pod znakiem zapytania stoi występ Marka Płachty.

W pozostałych meczach zmierza się: Ruch — Legia Warszawa, Zagłębie Sosnowiec — Zawisza Bydgoszcz, Lech Poznań — Szombierki Bytom, Odra Opole — Śląsk Wrocław, Arka Gdynia — Górnik Zabrze, Motor Lublin — Bałtyk Gdynia. (a.s.z.)

Redaktor
ANIELI KULPIŃSKIEJ
wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci
M A T K I
składają
STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH
ODDZIAŁ W ŁODZI
I ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
RSW „PRASA-KSIĄZKA-RUCH”
W dniu 31 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 78
S. + P.
JOANNA INSTUNAJD
z domu Kubiak
Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca, Wyprowadzenie zwłok z kaplicy rzymskokatolickiej na cmentarzu na Dolach nastąpi o godz. 16.00, o czym za wladaniażą pogrążeni w smutku
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKI, WNUKOWIE, PRAWNUCZKI i pozostała RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Co z III piecem huty „Katowice”



Huta „Katowice” — czołowa inwestycja minionej 10-letki, była długo tematem numer jeden na czołówkach gazet, stanowiła chlubę naszych umiejętności budowlanych. Co dalej z tym kolosem metalurgicznym? Sytuacja się zmieniła całkowicie odmienne stały się również opinie wyrażane przez wiele osób na temat celowości tej inwestycji. Zrealizowany pierwszy etap kombinatu pochłoniął ogromne sumy pieniędzy. Rozpoczęty drugi — kosztował dotychczas także wiele Trudna sytuacja gospodarcza kraju zmusza, jak wiemy, rząd, do podjęcia uchwały o zatrzymaniu realizacji kilkudziesięciu centralnych inwestycji. Wśród nich znalazły się wszystkie obiekty Huty „Katowice”, należące do drugiego etapu. Przerwana została także budowa trzeciego wielkiego pieca. Tu jednakże dochoł do podziału zdań. Wszyscy są jednomyślni co do tego, że nie ma aktualnie możliwości całkowitej kontynuacji drugiego etapu, brakuje jednak zgodności co do zakończenia budowy kolejnego pieca.

Na jego budowę wydano dotychczas około 1,5 miliarda złotych, łącznie z dostawami urządzeń z drugiego obszaru płatniczego (nie wznosi się już zadłużenia dewizowe). Za kontynuację tego obiektu przemawia także fakt, że dwa pierwsze piece wymagają już remontu.

Huta stała się faktem nie do przekreślenia. Należy czynić wszystko, aby koszty zaczęły się zwracać a za popełnione błędy, ich autorzy powinni ponieść odpowiedzialność (hs)

STOŁKI BĘDĄ TWARDSZE!

— Jak się czuje I sekretarz największej dzielnicy Łodzi, wybrany w sposób zupełnie inny niż praktykowano dotychczas — przez konferencję dzielnicową?

— Odczuwa mam mieszane. Z jednej strony satysfakcja, a z drugiej — świadomość kłopotów i nawału pracy stojącego przed całym naszym jeszcze nie wybranym kolektywnym.

— Czy ten nietypowy wybór nie stawia I sekretarza w innej sytuacji wobec Plenum i Egzekutywy?

— Swoją odpowiedzialność widzę przed Plenum. To jest zespół, który pracę Sekretariatu będzie oceniał na bieżąco. Wybór, tak jak i odwołanie, traktuję po prostu proceduralnie. Może tylko jest ta odrobina satysfakcji, że wybrało nie 50, ale dwieście osób. Reprezentacja całej organizacji partyjnej.

— Nadrobmy teraz to, czego zaniechaliśmy na wstępie. Wypada, by nowy I sekretarz przedstawił się szerzej...

— Mam 39 lat, jestem inżynierem elektrykiem. Mam 19-letnią staż pracy, i to cały czas w jednym zakładzie — w „Elcie”. Do 1977 roku, przed wyborem na I sekretarza KZ w zakładzie, byłem kierownikiem oddziału montażu dużych transformatorów. Mam za sobą całą drogę zawodową — od stażysty, bo studia kończyłem wieczorowo pracując.

— Zona, dzieci?

— Jedno dziecko, zresztą już studiujące.

— Czy też poszło w stronę techniki?

— Na UL. Chociaż tak, bo studiuję informatykę na Wydziale Ekonomicznym.

— A droga partyjna?

— Wstąpiłem do partii w 1964 roku i też przemaszerałem całą drogę: grupowy partyjny, potem sekretarz OOP, POP — do I sekretarza KZ włącznie. Istotne może jest i to, że 9 maja na konferencji zakładowej nie kandydowałem, uważając, że po dwóch kadencjach każdy powinien odpowiedzieć na głosy ogółu. Chociaż chciało mi się wybrać, nie ustąpiłem.

— Skąd więc teraz zgoda na kandydowanie? Związka, że tak wielu raczej ucieka od tych „zaszczytów”...

— Wydawało mi się że skoro zaufano mi w ten sposób, powinienem też funkcje oryżać. Choćby ze względu na poważną sytuację w partii.

— Opublikowaliście niedawno w „DL” wywiad, z którego wynikało, że „stołki sekretarzy będą twardsze”. Będą?

— Widzę konieczność zupełnej zmiany form pracy Komitetu Dzielnicowego. Uważam że odpowiedzialność za realizację programów Plenum KD, czy tych wynikających z centralizmu, musi rozkładać się równomiernie. To nie sekretarz odpowiada, Sekretariat czy Egzekutywa. Plenum może mieć pretensje tylko do siebie — do niezrealizowania pewnych koncepcji. Do sekretarza może mieć pretensje tylko o to, że nie realizuje ustaleń, które Plenum przyjęło.

— Zatem Sekretariat jedynie jako aparat wykonawczy?

— Powiedziałbym: kierująco-wykonawczy. Inspiracja, oczywiście, też jest konieczna. Oba te ciała muszą się uzupełniać, ale zasadnicza rola polega na tym, by Sekretariat był fakty-

cznie organem wykonawczym w stosunku do uchwał i postulatów całej bałuckiej organizacji. Plenum z kolei — w stosunku do całej organizacji — będzie ciałem wykonawczym, podlegającym kontroli. Proszę pamiętać, że delegaci zachowali swe mandaty.

Tak widzę te sprawy i to był zresztą najpoważniejszy zarzut, największa słabość instancji dzielnicowej. Zarzucano jej, że KD nic nie robił. Robiło się, ale to było nieodczuwalne i mało skuteczne.

„DL” rozmawia



Z Jarosławem Pietrzykiem pierwszym sekretarzem KD Bałuty wybranym w nowy sposób

— Lata pracy w organizacji zakładowej sprawiają, że ma się dziś świeże spojrzenie — powiedzmy: jeszcze nie „skażone” aparatem — na to, co dzieje się w partii i w kraju.

— Rozwój sytuacji politycznej i to, co dzieje się w partii, budzi wspanie niepokój. Popieram wszelkie kontakty pozostające w wypracowywaniu nowych form pracy partyjnej. Jednak mam poważne wątpliwości, czy wszyscy ludzie zaangażowani w tę formę działalności znają granice której przekroczyć nie wolno. Niektóre fakty świadczą, że ta działalność niekiedy przynosi partii szkodę. Chociaż generalnie dorobek ruchów pozycyjnych jest pozytywny. Są to np. wszystkie inne projekty statutów itp. dokumenty regionalne, bo dokumenty opracowane przez Komisję Zjazdową nie są, niestety, akceptowane.

— W rozmowach z członkami partii coraz częściej słyszy się, że kierownictwo partii „odstaje”. Tworzy się przedział, którego dotychczasowe działania nie likwidują. Założmy więc sytuację ekstremalną: czy może dojść do tak daleko posuniętego rozbitcia, by zakończyło się rozpadem partii?

— Ten przedział niestety jest w moim przekonaniu główną

przyczyną tego nie jest krytyka nieomyślności poszczególnych osób, ale brak do tej pory realnego programu partii. Zaakceptowanego! Jak również nieskuteczność w rozwiązywaniu najważniejszych problemów naszego kraju, które w ciągu miesięcy w sposób absolutnie zdecydowany pogłębiły się.

— Jeśli chodzi o końcowy akcent pytania... Moja wyobraźnia tutaj się kończy. Nie potrafię odpowiedzieć!

— Wracajmy do hipotezy do obowiązków I sekretarza. Jakie są one na dziś?

— Nie zrobimy kroku naprzód jeśli w najbliższym czasie nie wejdą w życie zdecydowane uchwały regulujące podstawowe zasady życia w kraju — ustawa o związkach zawodowych, o samorządzie, o przedsiębiorstwie i inne, co określić pozwoli wynikające z tego kontakty kompetencje instancji partyjnych. Ja np. nie wiem dzisiaj czy dzielnica ma sprawy kadrowe, czy nie i jak postępować np. w wypadku protestu związków zawodowych.

— Myślę, że po prostu nie czekać, tylko robić to, co powinno być zrobione, co uznacie za stosowne w danej sytuacji.

— Ale problemy są i tak.

— Na tle przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii, jaki jest wasz stosunek do obecnego składu Biura Politycznego i jego działań?

— Nie mam podstaw do takiej oceny, ale chętnie zadabym np. towarzyszowi Barciowskiemu pytanie, jak widzi swoją odpowiedzialność za nadzycia popelnione przez byłego prezydenta Krakowa — Barszcza, jak również za piastowanie teki ministra rolnictwa w latach 1974—1977.

— Tow. Olszowskiego i tak wszyscy gnieją za informację w partii — niepełną, mało wiarygodną, która niestety nie pozwala w niższych ogniwach partii na samodzielny pracę, więc ja już sam tu z tym spokojem.

— Od wielkiej polityki wróćmy więc do dzielnicy. Jaki program widzicie tutaj dla siebie?

— Chciałbym, żeby ten program wypracowała cała organizacja. Na dziś go jeszcze nie ma. Ja z kolegami wezmę na siebie odpowiedzialność za jego skuteczną realizację.

— Jest przecież program uchwalony przez konferencję dzielnicową...

— Aktualnie przyjęty program w zdecydowanej większości dotyczy spraw ogólnokrajowych. Chyba że bardzo jesteśmy ciągle jeszcze wyższej rozmocjonowani, za wiele oczekujemy od innych — tam, „na górze” — zapominając, że każdy ma coś do roboty na swoim własnym podwórku.

— I właśnie tego brakuje mi na dziś. Tęgo, co każdy może, co jest w stanie i powinien zrobić we własnym zakresie. Mamy przecież całą masę absurdów organizacyjnych do likwidowania. Wiele można poprawić w naszym życiu już dziś. Tylko trzeba przede wszystkim na decyzje, dyrektywy i ustawy. Może i do pewnego stopnia działaniem zacząć zmuszać różnego rodzaju władze nadrzędne do przyjęcia słusznych koncepcji.

— To wszystko dotyczy tak samo spraw wewnątrzpartyjnych, jak i dzielnicy — handlu, oświaty, służby zdrowia, administracji (Dalszy ciąg na str. 7)

W SIECI BIUROKRACJI

GRA W „DZIADA”

W żargonowej terminologii sportowej grą w „dziada” nazywa się niedopuszczanie przeciwnika do piłki. Polega to na tym, że biega on po boisku, jest widoczny, robi nawet trochę zamieszania, ale piłki dotknąć nie może. Bawią się nią tylko ci, w innych koszulkach, wykorzystując swoje do perfekcji doprowadzone umiejętności techniczne. Piłka wędruje więc z jednego końca boiska w drugi, a za nią bezskutecznie i z coraz większym zniechęceniem ten, który chciałby ją przechwytać.

Nie jest to zabawa zbyt uczciwa, ale jednak mieszcząca się w ramach gry sportowej. Na pocieszenie można dodać tylko, że nie trwa ona zbyt długo, bo po pewnym czasie przerywa ją końcowy gwizdek sędziego.

W codziennym życiu bywa jednak inaczej, zwłaszcza zaś gdy reguły takiej właśnie gry przejmują administracja państwowa. Wyposażona w przepisy, paragrafy i przeróżne kompetencje, może ze swoim przeciwnikiem bawić się w „dziada” całymi latami.

Kłopoty Wacława J. (nazwisko znane redakcji), rolnika gospodarującego na ponad 3-hektarowej powierzchni przy ul. Liściastej w Łodzi, zaczęły się w 1977 roku. Wtedy właśnie po raz pierwszy rzeką Sokółówka zalała mu łąkę i zatruła trawę niesionymi przez siebie ściekami. Sprawa niby drobna, ale rolnik z tej łąki zbierał rocznie 50 m siana, co było dla niego nie bez znaczenia. Uważając więc — i słusznie — że dzieje mu się krzywda, zaczął dochodzić swego. Pisał do Wydziału Ochrony Środowiska, Wydziału Rolnictwa i Skupu Urzędu Dzielnicowego Łódź-Górną, Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego, Zarządu Gospodarki Terenami, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń...

Po mniej więcej roku ten sam wydział jeszcze raz pisze do PWIKOL, uprzejmie prosząc o „pozytywne zatańczenie słusznych pretensji Obywatela Wacława J.”. Jak więc widać, bieg sprawy został nadany i potoczyła się ona prawidłowo. Szkoda tylko, że zarazem niezależnie... od zdrowego rozsądku.

Oto bowiem PWIKOL w odpowiedzi na pismo Wydziału Rolnictwa stwierdza że „w celu poprawy istniejącego stanu proponujemy całkowite spuszczenie wody ze stawu przy ul. Zabieniec, co leży w gestii Zarządu Gospodarki Terenami w Łodzi”. Aby zaś uwolnić się od wszelkich zarzutów, wyjaśnia dodatkowo Wacławowi J., że „PWIKOL nie ponosi odpowiedzialności za szkody powodzone wyrządzone wylewanymi rzek, ponieważ cieką rzeczne nie są urządzeniami kanalizacyjnymi (...). PWIKOL wykonuje jedynie prace konserwacyjne cieków rzecznych w ramach działalności pomocniczej”. W dalszym ciągu owego pisma stwierdza się, że przyczyną zalania łąki nie był nieuczynny przepust ale „nawalne” (!) opady oraz sugeruje się rolnikowi że po odszkodowaniu powinien się zgłosić do PZU.

Wacław J. nie podejmował już polemiki. Mógłby co prawda po-

wołać się na pismo Wydziału Rolnictwa, w którym stwierdza się, że przyczyną zalania łąki były nie „nawalne opady”, lecz od lat niekonserwowane koryto rzeki, ale zabrakło już mu sił. Z rezygnacją też przyjął odpowiedź z PZU, stwierdzającą, że odszkodowania nie dostanie, bo łąki nie mieszczą się w klasie od 1 do 5. Zrozumiał, że z administracją nie wygra i że muszę pogodzić się z tym, że ani trawy ani odszkodowania mieć nie będzie.

Nie był to jednak koniec sprawy. Oto bowiem w zeszłym roku otrzymał decyzję podpisaną z upoważnienia naczelnika przez starszego inspektora dzielnicy, zezwalającą Dyrekcji Budowy Oczyszczalni Ścieków i Wodociągu Sulejów — Łódź na zajęcie jego łąki pod inwestycje.

Do decyzji tej Wacław J. nie miał zastrzeżeń, jednakże sposób jej realizacji ponownie wyprowadził go z równowagi. Poinformowano go mianowicie, że łąkę zajmie się od razu, ale pieniądze za to wyfiszczanie dostanie on dopiero po zakończeniu inwestycji. Oczywiście, do tego czasu będzie musiał w dalszym ciągu płacić za łąkę podatek gruntowy (!)

Wacław J. ponownie chwycił za pióro i napisał wprost do prezydenta miasta. Niestety, nie wziął pod uwagę, że oto znowu przystępuje do nierównej gry.

Prezydent przekazał skargę do Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej w Łodzi, to zaś odpisało, że po pierwsze „w sprawie zalewaną łąką należy zwrócić się do PWIKOL, jako jednostki właścicielowej do rozpatrzenia roszczeń Obywatela”, a po drugie zaś, że „po zakończeniu prac na terenie czasowo zajętym DBOSWS-I przeprowadzi inwentaryzację końcową, w oparciu o którą ustalone zostaną poniesione przez Obywatela straty i wypłacone odszkodowanie”.

Gra w „dziada” trwa dalej. Niestety, wciąż bez sędziego, który potrafiłby ją przerwać i ogłosić sprawiedliwy werdykt.

JULIUSZ CYPERLING

Stawka na samodzielnosc

Miał to być raport o stanie budownictwa. Albin Bratkowski, Andrzej Bratkowski i Henryk Hejduk z Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego ORGUD doszli jednak do wniosku, że raport o stanie budownictwa był już sporządzony w 1978 roku i wynikało z niego jasno, że budownictwo polskie sięgnęło dna.

Przystępując kilka miesięcy temu do kolejnego raportu o stanie budownictwa dysponowali wynikami rozpisanej wśród praktyków ankiety — były to propozycje większych czy mniejszych ulepszeń.

Czy budownictwo w obecnych swoich strukturach, przepisach, sieciach zależności i biurokracji nadaje się jeszcze do naprawienia? Stąd zamiast obliczanie raportu praca pt. „O nowy ład budowlany”. Nie sposób bowiem, zdaniem autorów, stosować dalej drobne usprawnienia i poprawki, czy też czynności porządkujące, do których zaliczają m. in. ostatnią ustawę sejmową o prawie budowlanym. Jedyna szansa dla głębokiej rekonstrukcji budownictwa jest wdrożenie zasad reformy gospodarczej. Z tym wnioskiem spotkać się można w każdym łódzkim przedsiębiorstwie budowlanym.

Przyczyną tragicznego stanu naszego budownictwa nie tkwi tylko w inwestycyjnym rozpasaniu ostatnich lat, ale także i w sferze zarządzania. Umacnianie się systemu nakazowo-administracyjnego w budownictwie, jak i w całej gospodarce

flumiko będzie ekonomiczne, samodzielność przedsiębiorstw. Przy wzroście kosztów malała efektywność gospodarowania. Organizacja zarządzania służyła wyłącznie nadziedności produkcji nad wszystkimi innymi funkcjami. Minister budownictwa reprezentował interesy kilkuset przedsiębiorstw (pozbawionych samodzielności) wobec państwa, a nie interes państwa wobec przedsiębiorstw. Fikcyjną też okazała się rola koordynacyjna ministerstwa wobec całego krajowego budownictwa.

Autorzy omawianej pracy proponują zatem powołanie ministerstwa budownictwa jako organu administracji państwowej zajmującego się całokształtem problematyki zagospodarowania przestrzennego i budownictwa z upoważnieniami legislacyjnymi. W pracy nie ma pojęcia podporządkowania przedsiębiorstw budowlanych.

Przedsiębiorstwo budowlane widzą, jako jednostkę samodzielną, która może robić wszystko co nie jest prawnie zabronione. Przedsiębiorstwo jest odpowiedzialne za swoją egzystencję. Jeśli nie zarobi na siebie — wiadomo spłajtuje. Jest przedsiębiorstwem z właściwie funkcjonującym samorządem pracowniczym. W dużych przedsiębiorstwach przewiduje się powołanie rad nadzorczych.

Autorzy pracy oceniają nasze polskie budownictwo, jako znacznie bardziej skoncentrowane niż przemysł. Mamy więc wielkie przedsiębiorstwa budowlane — często jedno w województwie. A potrzeby kraju wymagają gestej, zróżnicowanej sieci różnych przedsiębiorstw niekoniecznie potężnych. Zginęły przedsiębiorstwa państwo-społdzielcze. Zniknęły — spółdzielcze. W kraju właściwie tylko w górnictwie zachował się Urząd zwany Górnictwem, który zajmuje się także oceną kadr na dane stanowisko, biorąc pod uwagę wyłącznie kwalifikacje. Podobny urząd został w budownictwie już dawno zlikwidowany.

Obecnie przygotowują decentralizację

zarządzania budownictwa i cedowanie go na urzędy wojewódzkie, autorzy nowego ładu budowlanego nazwali „deglomeracją kłopotów ze szczebla centralnego na szczebel wojewódzki”.

Proponowany przez nich system ekonomiczno-finansowy eliminuje kapitałochłonne zaplecza i bazy produkcyjne dla przedsiębiorstw, które wymuszają technologicznie: „Mamy fabryki domów, na które wydano tyle a tyle — trzeba więc je wykorzystywać bez względu na to czy mieszkanie w betonie nam się podoba czy nie”. Przedsiębiorstwo samodzielne będzie stawiało sprawę inaczej.

Raport proponuje likwidację zjednoczeń i ministerstwa w obecnym stanie. Stawia to od razu sprawę na ostrzu noża. Autorzy mają przeciwko sobie automatycznie tysiąc osób, które w ten sposób stracą pracę. Są tego świadomi, liczą na fachowców, nowy ład eliminuje osoby przypadkowe.

Omówiliśmy sprawę bardzo ogólnie, można było to napisać jeszcze krócej: ten „nowy ład” to nie innego jak powrót do starego, tego sprzed roku 1950, tego z czasu planu trzyletniego. Czy koncepcja zostanie przyjęta? Dyskusje trwają. A. P.

I tak np. w piśmie skierowanym 10 marca 1978 roku przez Wydział Ochrony Środowiska (wspólny dla wszystkich dzielnic) do Zarządu Gospodarki Terenowej czytamy między innymi: „Przeprowadzone przez przedstawicieli tutejszego wydziału oględziny terenu potwierdziły słuszność zarzutów. W związku z powyższym, wydział nakazuje podjąć natychmiastowe działania polegające na spuszczeniu wody ze stawu położonego przy zbiegu ulic Liściastej i Zabieniec”.

Rolnika poparł również Wydział Rolnictwa i Skupu Urzędu Dzielnicowego Łódź-Górną, pisząc 11 grudnia 1979 roku do PWIKOL: „...stwierdzono w terenie, że łąka Wacława J. i pozostałych rolników jest rzeczywiście zabagniona i zalana wodą. Przyczyną takiego stanu jest nieuregulowane i od szeregu lat niekonserwowane koryto rzeki Sokółówki. Wydział Rolnictwa prosi o zajęcie się powyższą sprawą i spowodowanie ujęcia rzeki Sokółówki w koryto dające rolnikom możliwość użytkowania ich łąk”.

WYSTARCZY, ŻE PRACOWNIK...

Pocztą Czytelników
Czy siłą rozpedu

Działalność kas zapomogowo-pożyczkowych nigdy dotąd nie zajmowała dużo miejsca w problematyce listów...

moich poborów składkę. Trwało to kilka miesięcy, do dnia, w którym nie złożyłam wniosku o przyznanie mi pożyczki...

wie pisze też inna Czytelniczka - tym razem z terenu Łodzi - kończąc swe wywody bynajmniej nie retorycznym pytaniem...

na to, czy należy do któregoś z działających w tym przemyśle trzech związków czy też nie...

Po przeczytaniu artykułu pt. „Chmury nad Lanem” zamieszczonym w „Głosie Robotniczym” z dnia 13. V. 1981 r. ogarneło mnie zdumienie i zażenowanie...

NIU 303-04 - odpowiada - NAJWIĘKSZY KŁOPOT

Z. G.: Po urodzeniu drugiego dziecka żona przyniosła ze szpitala zaświadczenie mówiące, że przez 6 dni nie jest zdolna do zajmowania się noworodkiem...

NA STUDIUM POLICEALNYM
N. P.: W br. kończąc dwuletnie zaoczne studium policealne. Na ile dni płatnego urlopu szkoleniowego mogę liczyć...

ZGODNIE Z CELEM URLOPU
L. P.: Ślub biore w wolną sobotę. Wobec tego należny mi urlop okolicznościowy chciałem wykorzystać w poniedziałek i wtorek...

w listach podpowiedziane
W sokolnickim sanatorium jest już komplet dzieci. Taką wiadomość przekazała mi pani doktor N. z Ośrodka Zdrowia Matki i Dziecka w Łodzi...

Zniszczyć coś, żeby otworzyć kosztowną, adaptacyjną drogę dla czegoś innego - coś za paralogiczne „nowatorstwo”!

potrzebom (ok. 3 tys. potencjalnych małych pacjentów czeka na skierowania sanatoryjne) wykorzystanie sokolnickiej bazy?

W gąszczu przemyleń i niedomówień trudno dociec prawdy. Można tylko się domyślić, iż na zakończenie kwalifikacyjnego rytmu dziecięcych skierowań do Sokolnik wpłynęły czyste formalne i biurokratyczne względy...

CO NOWEGO W KODEKSIE PRACY?

Coraz szersze kręgi zatacza dyskusja nad projektem nowelizacji Kodeksu Pracy. Z uwagi na zobowiązania zawarte w porozumieniach sierpniowych, a także ze względu na krytyczne oceny stosowania niektórych przepisów tego prawa...



wskutek wypadku przy pracy, lub choroby zawodowej zostanie przeniesiony do innej pracy, a to spowoduje obniżenie jego wynagrodzenia...

ALARM W MIKROKLIMACIE

nia, jesteśmy za utrzymaniem sanatorium w Sokolnikach dla dzieci, za pozostawieniem sanatoryjnego budynku w sokolnickim klimacie dla potrzeb rehabilitacyjnych dzieci...

Kołobrzegu - nie kwapią się do przyjmowania chorych dzieci z naszego, tak oddalonego regionu.

W Łodzi wniosków sytuacja ulega zmianie. Mankamentem sokolnickiej bazy sanatoryjnej, na co zwracają uwagę lekarze, jest natomiast brak pełnoklasowej szkoły podstawowej dla doradczej nauki małych kuracjuszy...

Osrodek Wczasowy w Smardzewicach („Lan”) dysponuje 160 miejscami. W tym samym kompleksie znajdują się ponadto: Osrodek Wczasowy „Energoł” i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach o łącznej liczbie 120 miejsc...

PRZETARG OGRANICZONY

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”

w Łodzi, ul. Żeromskiego 52

OGLASZA I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż w dniu 10 czerwca 1981 roku o godzinie 12 w Zakładzie Produkcji Leśnej „Las” w Rososzycy, woj. sieradzkiej — ciągnika rolniczego typu Ursus C-360, nr silnika 221615, nr podwozia 282959, rok budowy 1976, stopień zużycia 75 proc. Pojazd niekompletny. Cena wywoławcza wynosi 52.500 zł.

Ze stanem technicznym pojazdu można zapoznać się na 3 dni przed przetargiem w godz. od 10 do 13 w ZPL „Las” Rososzycy. Wadium — 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu. Przystępujący do przetargu zobowiązani są przedłożyć zezwolenie na zakup ciągnika wydane przez Urząd Gminy w myśl Uchwały nr 33 R.M. z dnia 20 lutego 1981 roku.

Braków nie uzupełniamy. Zastrzegamy prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Wpłaty pocztowe nie będą przyjmowane. 1318-k



DZIAŁKĘ cześćowo zalesioną — okolice Łodzi — kupię. Oferty „17859” Prasa Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną na terenie Łodzi — kupię. Tel. 53-42-37 17832 g

DZIAŁKĘ w Grochłach, Swędowie, Moszczenicy notarialnie kupię. Tel. 468-20 wewn. 13. 17683 g

SPRZEDAM tanio 1/4 nieruchomości wraz z samodzielną izbą mieszkalną — Łagiewnicka pobliże Sołwińskiego. Oferty „16237” Prasa, Łódź, Piotrkowska 96 lub tel. 23-79-27 Warszawa

DOM dwurodzinny, plac 700 m, garaż, wygodny, sprzedam. Łódź — Ruda, Dubois 48. Oglądać w każdą niedzielę. 17446 g



WYKROJNIKI i narzędzia do wyrobu kwiatów z tkaniny — kupię. Tel. 484-98 po 18.30 17819 g

SEGMENT, dł. 4 do 4,5 m z szafa — kupię. Tel. 795-15 godz. 18-22. 17692 g

JAMNIKI szizeniela — sprzedam. Tel. 56-76-37 17729 g

PLASZCZ skórzany. Kozuch damski — nowe — sprzedam. Tel. 394-48, po 16 17026 g

LAKIER RFN metalik błękitny woskowy jasny brąz, ciemny brąz — sprzedam. Narutowicza 71/73 m. 2 17401 g

SPRZEDAM odpady skór odzieżowych. Tel. 51-02-18 po 19 14743 g

TORBE podróżna, kalkula, torby pierścione, miodziozowy — sprzedam. Tel. 53-36-64 17489 g

SPRZEDAM maszyny dziewiarskie dwupłytkowe 6/100. Tel. grzeźnościowy 492-04

SPRZEDAM kłosa o pow. 19 m do sprzedaży wyroby cukierskie, lodów, napojów w dziale Baluty. Oferty „17484” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM białą tapkę kanadyjską. Plantowa 9 m 35 po 15 17577 g

SPRZEDAM kuchnię elektryczną, 3 płytki i elektryk. Ceglana 1 m. 3 17499 g

CHARCIK włoski kremowy, chmiel afgański (czarny) dos. arlekin 4 m. 100 championa RFN rodowo domowe — sprzedam. Narowska 27 (Kolej Obwodowa) 17763 g

SPRZEDAM wzmacniacz WS-303 i PA 9007 gramofon „Bernard” magnetofon M 2405 S. Oferty „17687” Prasa Piotrkowska 96

WTRYSKARKI ręczne: poziomka i pionowa — sprzedam. Tel. 52-44-98 17615 g

PIERŚCIONEK mały i duży — sprzedam. Tel. 494-51 (382-75) 17633 g

POGOTOWIE USŁUGOWE WPHW TEL. 638-80

Naprawy ekspresowe:

- telewizorów, ● oradek, ● oradek, ● automatycznych.

czynne całą dobę oprócz niedziel, a wolne soboty w godzinach 11-15

424-k



MATEMATYKA 51-74-10, mgr Pluskowski, 18326-g

MATEMATYKA, fizyka, 74-82, Malinowski, 18326-g

MATEMATYKA, chemia 51-57-47, architekt 18346-g

JESTEŚCIE samotni — w założeniu rodziny dyskretnie ożeniamy. Wam Biuro Matrymonialne „ROZDZINA” skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6 468-k

AUTOALARMY mgr Inż. Pawłowski, Wałbrzyska 68, 17395-g

TELEWIZORY naprawiam, 830-92, Bednarek 18030-g

„JOWISZ” „Rubin” Inż. Hoff 8 — 9 17724-g

POTRZEBNY uczeń lakier, nielwa samochodowego, tel. 55-16-82 17772 g

ZATRUDNIĘ robiąca bieliznę na drutach, sztydelkiem. Oferty „16809” Prasa, Piotrkowska 96

SLUSARZ, hydraulik, klejowniczo — praktyka, bez nałogów podejmij pracę. Oferty „16990” Prasa, Piotrkowska 96

DWAJ młodzi solidni studenci z prawem jazdy podjeżdżają. Oferty „17882” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM nadwozie kompletne, bez śledzi dużego „Flata” (1973) Bełchatów, Wojska Polskiego 7 17871 g

KAROSERIE „Flata 125 p” po wypadku sprzedam. Tel. 52-73-40 po 19 17589 g

KAROSERIE „Flata 126 p” po wypadku (nie uszkodzone podwozie) — sprzedam. Oferty „17520” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM — biotniki, szyby oraz inne części do „Wartburga 312” tel. 51-50-84 17779 g

WKŁAD „Flata 125” przejmę 51-50-24 19033-g

SPRZEDAM — biotniki, szyby oraz inne części do „Wartburga 312” tel. 51-50-84 17779 g

WKŁAD „Flata 125” przejmę 51-50-24 19033-g

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju kobietę w zamian za pomoc. Wschodnia 57 m. 4a. 17863 g

WROCŁAW 50 m kwaterek z wygodami, zamienię na Łódź. Tel. 882-32 od godz. 17. 17673 g

M-5 (2 duże pokoje) własnościowo, sprzączone, 1 piętro — Doly zamienię na 2 razy M-2 lub M-2 i M-3. Oferty „17403” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ komfortowy, śródmieście, telefon, wspaniały panu, chętnie obokrować. Oferty „17457” Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKA poszukuje osobnego pokoju umeblowanego. Oferty „17468” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ pokój, kuchnię, stare budowlentwo lub mały domek. Oferty „17576” Prasa, Piotrkowska 96

TRZY- lub 4-pokojowe w centrum lub okolicy kupię, tel. 200-85, po 18. 17519 g

PRACUJĄCA po studiach pilnie poszukuje pokoju, tel. 55-36-42, 17492 g

RETRINIA M-4, parter, loggia, zamienię na M-5. Kusocińskiego 30-42, blok 367. 17651 g

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-3 lub M-4 z telefonem. Tel. 871-30 od 17. 17671 g

SPRZEDAM M-3 natchyniast atrakcyjna dzielnica. Oferty z ceną „17701” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ mieszkanie dwupokojowe, własnościowo, sprzączone. Szczegółowe oferty proszę składać 17706” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, kuchnia — garaż. Zgierz, Kasztanowa 37 (Chelmy) 17614 g

URZĄDZONE mieszkania spółdzielcze — Koszalin 30 m Łódź 25 m — zamienię na 3-pokojowe Koszalin lub Łódź. Tel. 51-37-57 17685 g

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie, Fredy 13, od Grunwaldzkiej. 17775 g

POSZUKUJĘ samodzielnie mieszkanie w starym budowlentwie lub kawalerki w blokach, płatne za rok z góry. Tel. 53-23-08, po 18. 17778 g

DO wynajęcia M-4 nie umeblowane. Płatne za rok z góry. Oferty „18583” Prasa Piotrkowska 96

SAMOTNA emerytka poszukuje małego dokładu lub wspólnego pomieszkania z kulturalną Panią. Oferty „18749” Prasa, Piotrkowska 96

CAMPING nad morzem do wynajęcia. Tel. 51-52-99

Dwa projekty ustaw: „O przedsiębiorstwach państwowych”

i „O samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego”

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Jak informuje rzecznik praworządu, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył premier, gen. armii W. Jaruzelski.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekty ustaw „O przedsiębiorstwach państwowych” oraz „O samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego”.

Obie ustawy, opracowane w zespole X do spraw samorządu i podstaw prawnych gospodarki narodowej Komisji do spraw Reformy Gospodarczej formułują szereg ważnych, nowych rozwiązań prawnych i systemowych w funkcjonowaniu przedsiębiorstw państwowych i uczestniczeniu załóg w ich zarządzaniu.

Ustawa określa przedsiębiorstwo państwowe jako podstawową jednostkę gospodarki narodowej, posiadającą osobowość prawną, którą dysponują przydzielonym jej mieniem ogólnonarodowym prowadząc samodzielnie działalność gospodarczą, mającą na celu zaspokojenie potrzeb społecznych, z jednoczesnym założeniem osiągnięcia efektywnie ekonomicznych wyników.

Przedsiębiorstwa mogą być tworzone nie tylko przez organa administracji państwowej, jak to

jest obecnie, ale także w drodze dobrowolnej umowy. Przewiduje się również tworzenie wspólnych przedsiębiorstw przez rady narodowe. Zaprzestanie działalności przedsiębiorstwa może nastąpić przez likwidację, przy czym dopuszcza się przeprowadzenie jego upadłości.

Organizację przedsiębiorstwa państwowego ustawa normuje tylko w zakresie podstawowych rozwiązań. Pełne uregulowanie jego wewnętrznej struktury zawierać będzie statut uchwalony przez radę załogi. Stworzy to możliwość dostosowania organizacji wewnętrznej przedsiębiorstwa do jego rodzaju, wielkości i warunków działalności.

Projekt ustawy „O samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego” reguluje zasady uczestniczenia załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Samorząd otrzymuje prawo stanowienia we wszystkich istotnych sprawach przedsiębiorstwa, wyrażania opinii, podejmowania inicjatyw i zgłaszania wniosków oraz sprawowania kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa.

Wprowadzone zostają instytucjonalne gwarancje poszanowania kompetencji samorządu i wykonywania u-

chwał rady załogi. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, iż w okresie przejściowym, wobec poważnych niedoborów surowców, materiałów itp., nie wszystkie walory samodzielności przedsiębiorstwa uda się w pełni wykorzystać. Powinno być to możliwe jak najszybciej osiągniętym zadaniem docelowym.

W kolejnym punkcie Rada Ministrów omówiła projekt zmian w organizacji naczelnych i centralnych organów administracji państwowej.

Prezes Rady Ministrów stwierdził, że projekty ustaw są ważną częścią składową opracowywanej reformy gospodarczej i po uwzględnieniu dyskusji na Radzie Ministrów oraz opinii środowisk nauki i praktyki gospodarczej będą możliwie najszybciej skierowane do Sejmu.

Rada Ministrów omówiła aktualną sytuację społeczno-gospodarczą i ocenę działalności resortów w tej dziedzinie.

Nadal występują a nawet potęgują się negatywne zjawiska w funkcjonowaniu gospodarki i zaopatrzeniu rynku. Nie została zahamowana tendencja spadkowa w produkcji przemysłowej. M. in. w wyniku zmniejszonego wydobycia węgla odczuwa się brak w zaopatrzeniu przemysłu w energię. Poważnie zmniejszyły się możliwości eksportowe gospodarki i spadły wpływy dewizowe, co bardzo poważnie ogranicza import surowców i materiałów dla produkcji wielu zakładów, a także dla potrzeb rynkowych.

W rezultacie dalszego pogorszenia uległa sytuacja rynku. Wprowadzenie i rozszerzenie regulacji miało na celu zapewnienie sprawliwego rozdziału artykułów pierwszej potrzeby, których produkcja i podaż nie zaspokajała w pełni potrzeb rynku. System ten jest na bieżąco analizowany i zgodnie z sygnałami społecznymi usprawniany. Podstawowym warunkiem jego sprawnego funkcjonowania jest jednak zaplanowany skup odpowiedniej ilości artykułów rolnych. Tymczasem narodziła się tendencja spadku skupu bydła i trzody. Jest on obecnie niższy o 25 proc. w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. W konsekwencji szybkiego wzrostu przychodów ludności przy zmniejszających się dostawach towarów nadwyżka ponury nad podaża zwiększa się każdego dnia o ponad 1 ml. zł.

W tej niezwykle trudnej, nadzwyczajnej w swej istocie sytuacji, resorty muszą wykazywać szczególną energię i inicjatywę oraz podejmować operatywne działania dla rozwiązania wianających się problemów. Rząd idzie na aktywne trudności, na ich inicjatywy, produkcyjną i społeczną, na współdziałanie w dążeniu do poprawy dyscypliny i porządku publicznego.

Warunki i drogi wychodzenia z kryzysu będą podjęte w sposób satysfakcyjny na najbliższym posiedzeniu Sejmu. (PAP)

Delegaci Katowic potępiają stanowisko „katowickiego forum partyjnego”

W dobiegającej końca kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładowych organizacjach partyjnych woj. katowickiego wybrano do tej pory 97 osób, które bezpośrednio reprezentować będą na zjeździe członków partii z kopalni, hut, fabryk i wyższych uczelni regionu. Spotkali się oni 2 bm. w

KW PZPR w Katowicach i utworzył wojewódzki zespół delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Poprzez działania w zespole delegacji pragną aktywne włączyć się do pracy programowej i organizacyjnej, związanej ze zjazdem partii.

90 obecnych na tym spotkaniu delegatów potępilo stanowisko tzw. katowickiego forum partyjnego, uchwalając odpowiedni dokument.

Stwierdzamy — czytamy w nim — że treść dokumentów tzw. katowickiego forum partyjnego przy KW PZPR nie wyraża naszych ocen i poglądów; — w naszym przekonaniu dokumenty te w fałszywym świetle przedstawiają sytuację w kraju i w partii, wprowadzając tym samym naszych sołżników w błąd. Uważamy, że są one obraźliwe dla większości członków PZPR. Treść dokumentów oraz działalność forum w obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej jest — naszym zdaniem — wysoce szkodliwa także z tych powodów, że skierowuje dyskusję przedzjazdową na boczne tory. Delegaci domagają się jednoznacznie i kategorycznego odjęcia się Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach od działalności forum i pozbawienia go pomocy materialnej i technicznej i organizacyjnej, gdyż grupa ta nie reprezentuje interesów klasy robotniczej.

Pierwsze zebranie zarządu „Solidarności”

Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, które prowadził przewodniczący Andrzej Słowik. Na zebraniu omawiano stanowisko związku wobec realizacji porozumienia dotyczącego konfliktu bydgoskiego. Jak wiadomo, rząd zobowiązał się do porozumienia obejmującego 6 punktów, zrealizować do 10 czerwca. Jeśli nie zostanie ono spełnione w całości, związek podejmie akcję protestacyjną.

Drugie posiedzenie zarządu, na którym wybrane zostanie prezydium ZR odbędzie się w poniedziałek

„LAJKONIKI”

Rozdaniem „złotych, srebrnych i brązowych lajkoników” zakończył się 2 bm. w krakowskim kinie „Kłów” XXI Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Jury obradując pod przewodnictwem prof. Jerzego Toeplitza w ciągu dwóch dni pokazało konkursowych obejrzało 68 filmów zgłoszonych przez 10 wytwórni.

Nagrodę specjalną w postaci „Srebrnego Lajkonika” otrzymali za film „Pomnik” Tomasz Lengren i Marian Terlecki. Inną nagrodę specjalną również w postaci „Srebrnego Lajkonika” otrzymał Zygmunt Duś za film „Sejkił 1970-1981”.

„Brazowe Lajkoniki” jury przyznało Marcelowi Łozińskiemu za filmy „Próba mikrofonu” i „Egzamin dojrzałości”. Bohdanowi Koscińskiemu za film „Narodziny „Solidarności” oraz Zbigniewowi Rybczyńskiemu za film „Tango”.



auto BAZAR

„Maluchy” są najczęściej reprezentowanymi samochodami na autobusach we wszystkich większych miastach Z Warszawy informują, że leszcze w godzinach południowych kolektka do giedy ciągnie się kilometrami, dobitnie świadcząc o nemi sezonu wolnorynkowego handlu samochodami. Ceny utrzymują się na poziomie ostatnich tygodni, wahania w granicach 10-30 tys. zł, w zależności od wyposażenia i stanu technicznego pojazdu danej marki i rocznika.

A o lotowaniu według cen wywoławczych w tys. zł. „PF 125 p” — 1500; 1981: 350 — 365; 1980: 280 — 315, 1979: 250 — 275, 1978: 220 — 235, 1977: 180 — 210, 1976: 170 — 195; 1975: 140 — 155, 1974: 127 — 140; 1973: 118 — 131, 1972: 107 — 120, 1971: 100 — 112

„PF 125 p” — 1300; 1979: 245 — 255, 1978: 205 — 225, 1977: 180 — 200, 1976: 160 — 180, 1975: 140 — 155, 1974: 120 — 132, 1973: 110 — 120, 1972: 99 — 105, 1971: 80 — 97

1980: 160 — 170, 1979: 150 — 165, 1978: 125 — 135, 1977: 110 — 120, „Syrena”: 1981: 130 — 150, 1980: 105 — 120, 1979: 88 — 107, 1978: 90 — 103, 1977: 80 — 90, 1976: 76 — 81, 1975: 58 — 67, 1974: 55 — 63, 1973: 50 — 60, 1972: 40 — 50, 1971: 35 — 42

Sukces teatrów łódzkich we Wrocławiu

Wielkim sukcesem łódzkich teatrów zakończył się XXII Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu. Łódź reprezentowały tam: Teatr Nowy z „Vatzlavem”, Sławomira Mroźka i Teatr im. Stefana Jaracza z „Trans-Atlantykem”, Witolda Gombrowicza oraz „Pustakami” Edwarda Redińskiego.

Decyzją jury, główną nagrodę festiwalu otrzymał Kazimierz Dejmek za reżyserię „Vatzlava”. Jedyną dwa wyróżnienia za reżyserię otrzymali: Mikołaj Grabowski za reżyserię i adaptację „Trans-Atlantyku” i Feliks Falk za reżyserię „Pustaków”.

Jedno z dwóch wyróżnień za scenografię (nagrodę nie przyznano) otrzymał Krzysztof Pankiewicz za „Vatzlava”. Jedną z dwóch głównych nagród aktorskich otrzymał Janusz Peszek za rolę Gonzala w „Trans-Atlantyku”. Wreszcie aż siedem, z ośmiu wyróżnień, za rolę aktorskie przypadło łodzianom. Otrzymał je: Bogdan Beer, Ryszard Dembiński, Barbara Dziekan za rolę w „Vatzlavie”, Władysław Dewoyno i Bogusław Sobchacki za rolę w „Trans-Atlantyku” oraz Ireneusz Kaskiewicz i Ryszard Sobolewski za rolę w „Pustakach”.

Ponadto jury przyznało nagrodę specjalną dla aktorów tworzących w „Vatzlavie” zespół taneczno-wokalny. (jb)

KRONIKA WYPADKÓW

◆ W nocy w okolicach Sieradzki wylądował w materacu na wody rzeki Warty Sławomir W. Ponieważ dotychczas nie powrócił do domu istnieje podejrzenie że utonął. Akcja poszukiwania trwa.

◆ 16.10. Przy zbiegu ulic Karłowicza — Fornalskiej Maria M. lat 56 wdarła się nieostrożnie na jezdnię i zmusiła do gwałtownego hamowania autobus MPK. W wyniku hamowania spadła z fotela pasażerka Janina D. której pomocy udzieliło w SPR.

◆ 16.25. Przy zbiegu ulic Rzgowska — Kurczaków przejeżdżająca leźnią przy czerwonym świetle Kaziemierza F. potracona została przez samochód osobowy Plesza przewleczona została do szpitala.

◆ 17.00. Na skrzyżowaniu ulic Zgierskiej — Dolna tramwaj 4/3 prowadzony przez Krzysztofa S. uderzył w tył tramwaju 8/8 w wyniku zdarzenia lekcyk obrazem doznało 7 osób. Pomocy udzielił im na miejscu lekarz SPR. (kl)

Rozmowa z dr MAR- KIEM DRURI — adiunk- tem w Instytucie Podstaw Chemii Żywności Polite- chniki Łódzkiej, opieku- nem osiedla akademickie- go PŁ.

— Student sami wybrali pana opiekunem osiedla?...

— Tak i sprawili mi tym wiel- ką radość. Było to w październi- ku ubiegłego roku — po tym, jak zgłosił swoje postulaty, którymi „demonstrowali” prawie cały pion wychowawczy uczelni. Protestowali w ten sposób nie przeciw kon- kretnym osobom, ale przeciw for- malnemu traktowaniu ich spraw przez uczelnię jako całość, przeciw organizacji szkoły, stawiającej 3-tysięczne osiedle na peryferiach struktury uczelni, co np. fatalnie rzutowało na stan techniczny i sanitar- ny akademików.

— Czy domyśla się pan dlaczego wybrali właśnie pana?...

— Czy ja wiem? Może dlatego, że oni bardzo mocno odczuwają brak zainteresowania tym, co robią. A robią wiele ciekawych rzeczy — zwłaszcza na osiedlu. I ja się tym interesowałem, więc chyba odnotowali sobie to moje zainteresowanie.

— A inni? — Jak liczyliśmy ze studentami, to w tym roku na osiedlu raz pojawił się dziękuję i że dwa razy prorektor, nie licząc, rzecz jasna, wizyt oficjalnych. Po prostu wśród nauczycieli nikt chyba naprawdę nie wie, jak i czym żyją teraz

studenci na osiedlu przy al. Polite- chniczki... — Pomimo istnienia w uczelni całego pionu wychowawczego z prorektorem na czele?...

— Tak. Zresztą nie ja jeden i nie pierwszy raz to mówię. Ale może zainicjowany od wcześniejszego okresu.

— Po marcu 68 roku złapał się za głowę, że mamy strasznie nie- wychowaną młodzież. Podjęliśmy więc intensywne działania wychowawcze: pojawił się ich regulamin, powołaliśmy opiekunów grup... Potem przyszedł czas o- grożonego rozwoju uczelni, coraz bardziej odchodziliśmy od spraw wychowawczych. Nauczyciela roz-

przynosi, kto inny go więc z te- go rozlicza — o ile w ogóle to robi.

— No a pion wychowawczy? Jaka jest jego rola?...

— To jest zasłona dymna, jeśli można tak powiedzieć. Powołano go w uczelni jakieś trzy — czte- ry lata temu w wyniku kontroli NIK. Po prostu tak daleko odszliśmy już wtedy od realizacji zadań wychowawczych, że zaini- cjalna potrzeba stworzenia chociaż pozorów, iż uczelnię przywiązuje do spraw wychowania dużą wagę. Moim zdaniem, to był absurd, zwłaszcza że prorektor ds. wy- chowania miał zaledwie kilku podlegających mu współpracowni-

bardziej z lekcyjami wychowawczy- mi... — No, bo były takie lekcje.

— Na czym w takim razie po- winna polegać, pana zdaniem, działalność wychowawcza nauczy- ciel akademickich?...

— Na pewno nie na tym, co było, gdyż było to właściwie an- tywychowawcze. Młodzież widzia- ła, że np. opiekun grupy przez cały semestr nic nie robił, a przed radą pedagogiczną na gwałt łapał starostę, żeby wyduśić od niego wyniki grupy.

— Myślę, że po prostu brakuje na naszych uczelniach bliskich kontaktów między studentami, a nauczycielami... — Chyba tak, chociaż jest to trudna sprawa, bo jeszcze w tym do- brym okresie byli naprawdę zaangażowani opiekunowie, byli próby organizowania wspólnych wycieczek, spotkań. Nie zawsze to jednak zdawało egzamin. Ale mimo to, właśnie tu jest droga.

— Po prostu uważam, że własnym przykładem, własną postawą mo- żemy studentom zaimponować albo nie. Oni jeszcze bardzo wy- raźnie reagują na wszelkie przeja- wy fałszu. Na to, kiedy my mówimy co innego i co innego ro- bimy kiedy jesteśmy nieuczciwi.

— A takich spraw wyszło prze- dzieł na jaw ostatnio wiele... — Dla studentów nie była to na ogół żadna nowość. Np. na osied- lu potrafił oni odstąpić kulisy i mechanizmy wielu takich różnych spraw dużo wcześniej jeszcze przed odnową. Ale nikt nie chciał wte- dy z nimi o tym rozmawiać. Zre- zsta, teraz też nie bardzo...

— Jak pan, jako nowy opiekun osiedla, zamierza pracować z młodzieżą?...

— Ciągle jeszcze próbujemy wspólnie wypracować sobie wła- ściwy sposób działania. Ja wy- obrażam to sobie tak, że przede wszystkim nie chcę pełnić roli pełnomocnika, wzmacniać władzy rektorskiej na terenie osiedla. Chce być dla studentów jak star- szy kolega — coś im doradzić, pomóc — jeśli trzeba — wrócić na coś uwagę...

— Krótko mówiąc, chce pan być nie reprezentantem władz rektor- skich u studentów, ale reprezen- tantem studentów w tych wład- zach — czy tak?...

— Ponieważ zostałem wybrany przez studentów w czymś w ro- dzaju plebiscytu, czuję się zobow- iązany wobec wyborców. Nomi- nacje na opiekuna osiedla też mam podpisaną przez studentów, przez Radę Osiedla, a przez rektora za- stała ona tylko zaakceptowana. Czuję się więc bardziej reprezen- tantem studentów.

— Natomiast wszelkie funkcje peł- nomocnika rektora są czysto formalne, gdyż wszyscy nauczycie- le akademicki powinni intereso- wać się jak mieszka i czym żyje młodzież. Zwłaszcza przedkani- ds. dydaktyki i uczę, którzy za to biorą dodatkowe pieniądze — zastępcy dyrektorów instytutów.

— Dzięki za rozmowę i życzę prawdziwych sukcesów w pracy z młodzieżą.

Rozmawiał: PAWEŁ TOMASZEWSKI

Chce być starszym kolegą

liczono z dorobku naukowego, pu- blikacji, działań administracyjnych, gorliwości wobec szefa, ale nie z wychowania i dydaktyki. Jeśli nie było jakiejś awantury, zawsze tu można było dorobić jakąś teorię. I to się w końcu zemściło upad- kiem rangi tej pracy, obniżeniem pozycji młodszych nauczycieli.

— Druga sprawa, to struktura uc- zelni. Nauczyciel akademicki pra- cuje naukowo w instytucji i szef ocenia go za pracę w instytucji. Tymczasem cała lub prawie cała działalność dydaktyczna i wychowawcza jest poza instytucją i żadnego pożytku instytucji nie

ków, nie miał zaś formalnie wpły- wu na tych, którzy bezpośrednio powinni zajmować się sprawami wychowania i dydaktyki. Inna sprawa, że prorektor i tak nie wykorzystał danej mu szansy.

— Czy zatem uważa pan, że pion wychowawczy nie jest po- trzebny?...

— Uważam, że nie można roz- dzielać dydaktyki i wychowania; sprawy te powinny spoczywać w rękach jednego prorektora, a nie jak teraz — dwóch. Pod tym jednak warunkiem, że będzie się rzetel- nych zajmował dydaktyką i wychowaniem, a nie sprawami technicznymi i administracyjnymi. Przecież prorektorowi ds. wycho- wania podlega osiedle, a więc sprzączki, remonty, szyby, sęde- sy, kable itd.

— A może w szkole wyższej na wychowanie jest już za późno, jak mówią niektórzy? Może trzeba było myśleć o tym w szkole podstawowej i średniej?...

— Na pewno o wychowaniu trzeba myśleć wcześniej. Cały sys- tem wychowawczy u nas szwankuje. Ale przecież młodzież nie spada do nas z Marsa. Mamy do odrobienia spore zaplecisko wy- chowawcze.

— Poza tym przyszły inżynier be- dzie nie tylko organizatorem pro- cesu technologicznego, ale i w pewnym sensie wychowawcą pod- legającej mu grupy ludzi. Naucze- nie się tej umiejętności nie za- pewniają programy studiów. Tymczasem na co dzień obserwuje- my w akademikach niemało faktów świadczących o braku u- mniejetności współżycia, czy wręcz braku kultury osobistej, o niepo- szanowaniu mienia społecznego. Na studiach jest jeszcze szansa wykształcić pewne nawyki i tei szansy nie wolno nam zmarnować.

— Nie wiem tylko czy dotychcza- sowe formy opieki nad młodzie- żą były właściwe. Studenci na pewno mają ich już dosyć.

— Właśnie! Wychowanie w szkole- niu wyższej kojarzyło się nam

Z KRONIKI TEATRU „77”

Próby nowego spektaklu we Włoszech
Gościnnie występy Z. Kucówny w Łodzi



N/z Z. Kucówna w „Relacjach” H. Krall.

Jutro Teatr „77” wyjeżdża do Mediolanu, gdzie podczas dwuty-

godniowych prób wraz z teatrami: miejscowym Comuna Baires Teatr- o Laboratorio, Teatr 9 ze Sztok- holmu, Den Bla Mest z Danii, HUBKA z Węgier oraz czesochos- wańskim Divadlo na Provazku ze- spół Łódzki przygotowywać będzie wspólne wystąpienie teatralne pt. „Razem”. Premiera przedstawienia ma się odbyć w przyszłym roku w Sztokholmie. Podczas pobytu we Włoszech lodzianie pokażą tamtejszej publiczności „Pamięć III”.

— Po powrocie z Mediolanu Teatr „77”, wyjeżdża w lipcu na festi- wałe teatralne w Kopenhadze i w Awinionie.

— Podczas nieobecności teatru w Łodzi na jego scenie (ul. Zachod- nia 50) w dniach 20 i 21 bm. zapre- zentowany zostanie gościnnie spektakl pt. „Relacje”. Jest to przedstawienie opracowane przez Zofię Kucówną na podstawie re- portażu Hanny Krall (ich boha- terami są: Walenty Nowicz, Go- żdzik i Prokopuk. Obok autorki opracowania w spektaklu udział biorą Henryk Machalica i Gustaw Kron.

— Informacje o biletach można u- zyskać w siedzibie teatru, lub też telefonicznie (342-68 oraz 326-41) w godz. 11—13.

W MUZEUM HISTORII

MIASTA ŁÓDZI

Postrajkowa wystawa

Od minionej soboty w salach Muzeum Historii Miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej 15 czynna jest wystawa pt. „Akcja strajkowa studentów”, zorganizowana przez NZZ PŁ, TPE i Muzeum.

— Na wystawie zgromadzone foto- grafie kilkunastu autorów, przed- stawiające przebieg negocjacji Międzyuczelnianej Komisji Porozumiewawczej z komisją rządową, scenki ze strajkowego życia, wy- gląd budynków łódzkich uczelni w czasie „gorących” dni stycznia i lutego. Oglądamy również straj- kowe wydawnictwa gazetki, plakaty biuletynowe, ulotki, itp.

— W sumie zebrano dosyć bogatą i reprezentatywną dokumentację, z którą z pewnością warto się za- poznać.

(ptom)

Polecamy najnowsze pozycje z za- kresu literatury społeczno-politycz- nej przypominając jednocześnie, iż największy wybór wydawnictw z tej dziedziny oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesna” (al. Kościuszki 106/110).

K. Gieron — „Prawa człowieka. Deklaracje i rzeczywistość”. KIW; „Referat sprawozdawczy KC KPZR na XXVI Zjazd, ogłoszony przez sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa”. KIW; „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich”. KAW.

Z. Zbiehowski — „Ekonomika i orga- nizacja produkcji”. KIW; „Encyklopedia organizacji i zarzą- dzania”. PWE; — „Canaris”. KIW; L. Bazylou — „Historia powstania 1789-1818”. KIW; L. Borkowski — „Elementy logiki formalnej”. PWN; W. Stankiewicz — „Ekonomika wo- jenna”. MON; E. K. Nowak — „Za parawanem stół specjalnych Republiki Federal- nej Niemiec”. MON; I. B. Priestley — „Kryzys u Car- fittów”. KIW; E. Bendiner — „Czas antoiów”. Czyt;

Tydzień w Paryżu za... jeden plakat

Jak się dowiadujemy w Zarządzie Okręgu ZPAP w Łodzi, młody łódzki artysta Krzysztof Tyoczowski otrzymał I nagrodę w konkursie na plakat p. „Wymiana młodzieży między Polską a Francją”. Nagrodę przewiduje tygodniowy pobyt artysty w Paryżu i rozpowszechnienie plakatu na terenie Fran- cji.

— Krzysztof Tyoczowski jest absolwentem Wydziału Grafiki PWSSP w Łodzi i wraz z jego kolegami gratulujemy mu wspomnianej w tytule — jakże sympatycznej — „wymiany”... (sl)

Potrzebni od...?

Kiedy dziś o rynku pracy już swoje wiemy, realna ocena sytu- acji w bardzo wielu wypadkach podpowiada ponure wnioski i per- spektywy. Tu jednak zanosilo się na optymistyczną notkę. Podsu- mowując życie zawodowe członków SPATIF, kończącej wte- dy ka- dendę Gustaw Holoubek mówił o problemach z kadra, ponownie- ścią dla filmu i teatru. Sytuacja jawiła się jako dramatyczna, nagła, wymagająca szybkiej reakcji. Jednak tylko bezpośrednio zaintereso- wani wiedzą, że ten watek, którego w wystąpieniach o kulturze nie opuszcza się od lat, mocno stracił na aktualności.

Długo powtarzano, że brakuje charakterystatorów, perukarzy, modelatorów umięjęcych zrobić np. tarcze, stylowy dzban, czy efek- towne ozdoby, aż wreszcie Li- ceum Sztuk Plastycznych w Łodzi przystąpiło do zdecydowanego działania. I tak w 1976 roku przy tej szkole powstało Policealne Zawodowe Studium Techniki Teatralno-Filmowej. O przyjęcie u- biegał się maturzyści z całej Pol- ski, skuszeń ciekawą pracą dla sceny i kamery.

Rozmawiałam z młodzieżą i dy- rektorem Studium Bernardem Andrysem wte- dy, gdy pierwszy stu- dent wyruszył na praktyki. „Ciekawa praca, jesteśmy potrzeb- ni” — to stwierdzenie powtarza- ło się. Pedagogzy cieszyli się, że młodzież dostała angażę.

— Teraz kończy naukę czwarty rocznik. W sumie dyplomów wrę- czono 54 charakterystatorom i pe- rukarzom oraz 53 modelatorom. W tym roku do egzaminów przystą- pił 47 osób, których edukacja, li- cząc tylko wartość materiałów, którym posługują się w czasie nauki, kosztuje naprawdę dużo.

Tymczasem okazało się, że już za dużo szczęścia. „O ile dwa pier- wsze roczniki natychmiast dostały pracę — mówi dyrektor B. Andry- s — a podjęli ją nie tylko w Łodzi, o tyle następni szukają za- jęcia”.

— Jak im pomóc? To pytanie za- dano sobie w szkole. Oczywiście, po pierwsze można by natychmiast zamknąć Studium, aby nie pro- dukować następnych frustratów. Ale przede wszystkim należałoby przywrócić się ludziom zajmującym już etaty bez zawodowego przy- gotowania.

— Pozostawiając radykalne rozwią- zanie, próbuję najpierw wyjaśnić sytuację w tzw. rynku pracy. Po- tentatłem jest Wytwórnia Filmów Fabularnych. Dyrektor Piotr Hol- wek zaczyna od stwierdzenia: „Potrzeba mi łącznie tylu fa- chowców, ilu Studium wypuszcza co roku. A co mam zrobić z ludź- mi, którzy pracują już wiele lat? Wyrzucić ich? Praktyka nauczyła ich zawodu. Przy tym fundusz płac jest limitowany, więc nie sposób etaty mnożyć. Odkąd ist- nieje ta szkoła, przyjmujemy wy- łącznie absolwentów, ale jest ich w tych specjalnościach za wielu. Chętnie zatrudnimy rekwizytorów, którzy znaliby się na historii sztuki, ale także na ekonomii. Trzeba pomyśleć o zmianie pro- filu kształcenia, a np. co 2-3 lata przyjmować na charakterystatorów”.

Konieczna jest znajomość potrzeb. Tymczasem już od wstąpieniu G. Holoubka kilka szkół w Pol- sce „odpowiadając na potrzeby” chciało organizować takie studia. Sądze, że resort kultury obstajał za kontynuacją pracy szkół takich jak łódzka (a także warszawska i poznańska), musi najpierw zadbać o planowanie ich profilu pra- cy, ocenie sytuacji w placówkach kultury, wiedzieć czego tam po- trzeba. Łódzkie Studium zamierza podjąć edukację rekwizytorów, może także specjalistów od mebli artystycznych, kostiumów. Ale już teraz powinno być wiadomo jak i gdzie kształtowało zapotrze-

Ewa Demarczyk w Teatrze Nowym

Jak już informowaliśmy, od 8 do 13 czerwca wystąpi w Łodzi EWA DEMARCZYK w recitalu wielkiej artystki znajdują się ta- kie jej wspaniałe interpretacje, jak: „Rebeka”, „Pejzaż”, „Hercu- lic”, „Wierze wojenne”. Pro- gram koncertu składa się z 15 piosenek do tekstów m. in. Achmatowej, Baczyńskiego, Ciole- tawowej i Tuwima. Do wielkością utworów muzykę skomponował A. Zarycki.

Wszystkie koncerty odbywać się będą w Teatrze Nowym o godz. 21.30. Bilety do nabycia w Sto- wozurzeniu Artystycznym (ul. Moniuszki 1a, II p.) oraz w PBT „Turysta” (ul. Piotrkowska 5). Informacje można uzyskać telefo- nicznie: 614-02 i 381-63. (jb)

Duet gitarowy

Klub Estrady „Test” (ul. Naru- towieca 28) zaprosił w dniach 8—8 bm. świetny duet gitarowy: Jacek Kaczmarek i Przemysław Gintrowski. Akompaniować będzie Zbigniew Lapiński. Ta grupa twórców jest już dobrze znana wśród młodzieży. Do Łodzi przy- wioza oni trzy programy: „Raj”, „Mury” i „Muzeum”. Bez wate- plenia zarówno wykonawcy, jak i proponowane programy warte są oceny i uwagi widzów.

Nowa biblioteka

Tego roku Dni Kultury, Oświa- ty, Książki i Prasy święciliśmy bardzo skromnie. Niemniej — zgodnie z dobrą tradycją — nie zapomnieliśmy o zorganizowaniu w naszym mieście Dnia Działacza Kultury.

— Trwała wartość, jaka dał ten dzień, było otwarcie w nowym reprezentacyjnym gmachu przy ul. Pięknej 41 — XI Biblioteki dla Dorosłych na Górniej.

— Wygodne, estetyczne, nowoczes- ne jest jej wnętrze, a bogaty

zestaw zbiorów składa się z 25 tys. woluminów o różnej tematy- ce, zarówno z literatury pięk- nej, jak i popularnonaukowej. Urządzono tu również sale dla melomanów którzy będą mieli do dyspozycji około 350 płyt.

— Nowa biblioteka organizować będzie również spotkania auto- rskie, konkursy i dyskusje, a tym samym stanie się jeszcze jednym ośrodkiem kulturalnym dzielnicy.

— Wygodne, estetyczne, nowoczes- ne jest jej wnętrze, a bogaty

M.J.

Na łódzkich scenach

Wreszcie i najmłodsze lodzianie docze- kali się mroźnego krew w żyłach horroru na deskach scenicznych. Jest nim „Czarodziej” — spektakl wy- stawiony w Teatrze Powszechnym zbioro- wo autorstwa: Macieja Korwina, Bogdana



Na zdjęciu J. Sekiewicz i B. Szczeniak w „Czarodzieju”.

W krótkich majtkach

miołami, świetlikami i kuklami wilków oraz fruującymi w powietrzu, lub też wyskokującymi „spod ziemi” aktorami. Wszy- stko to przy wymiennie zgranej muzyce, z bardzo starannie przygotowaną plastyką i ruchem scenicznym.

Zabawa jest tym większa, iż aktorzy przedstawiający dzieciom te blisko dwu- godzinne zmagania wędzów dnia i nocy po- traflia orzez cały czas spektaklu nawiązać bardzo bezpośredni kontakt z młodymi wi- dzami. Kontakt już nie tylko pozwalający dzieciom aktywnie odbierać przedstawie- nie, ale i współuczestniczyć w tworzeniu jego akcji.

Głównymi organizatorami tej akcji są za- rzący antagoniści: Czarodziej Dnia (wcieliła się w tego dobrodziejnego kreatora rzeczy- wistości Halina Pawłowicz) i Czarownica

Tak toczy się świat...

Doroczny wyścig kelnerów w Barcelonie. Każdy trzyma w ręku tacę z dwiema butelkami i dwiema szklankami



Bogactwo, które zabija

Brazylia jest czwartym największym na świecie producentem tytoniu, papierosów i cygar, ustępując pod tym względem tylko Stanom Zjednoczonym, Chinom i Indiom. W ostatnich latach tutejsze plantacje dawały plony w granicach 270-300 tysięcy ton tytoniu. W roku bieżącym przewiduje się zbiory rzędu 310 tys. ton. Kraj

Pani premier

Brytyjczycy mogą „kupować” swoją panią premier Margaret Thatcher. W sprzedaży znalazła się lalka „żelaznej lady”. Mierzy ona 20 cm, jest ubrana w kostium, jaki miała na sobie w dniu obejmowania stanowiska premiera i kosztuje 32 dolary. Anglicy się śmieją, że z tą panią Thatcher można zawsze dojść do porozumienia. Jest sympatyczna i nieczemu się nie sprzeciwia.

Bez gratulacji

W RFN istniał zwyczaj składania gratulacji w lokalnych gazetach z okazji urodzin lub rocznic ślubu. Okazuje się, że zyczenia składane w tej formie robią więcej złej krwi niż przyjemności jubilatowi. Łatwo sobie na przykład wyobrazić humor pani, która uchodzi najwyżej za czterdziestolatkę, a tu nagle „serdeczna przyjaciółka” składa jej mnóstwo gratulacji z okazji 50 urodzin.

Na skutek przeprowadzonej ankiety w tej sprawie postanowiono nie drukować gratulacji jubileuszowych, a jeśli to będzie już niezbędne, to bez określenia wieku jubilatki lub jubilata.

Nie toleruje rozbierania się

W Stanach Zjednoczonych słynna była historia wydalenia z Marynarki Wojennej USA Bambi Lin Finley za to, że ośmieliła się nago pozować fotografowi „Playboya”.

Ostatnio podzielił jej los bosman Jeffrey Brand, który w lokalu rozebrał się na scenie do kucyków kąpielowych. Został on również wydany z wojska z uzasadnieniem, że przyniósł wstyd całej Marynarce Wojennej USA, która nie będzie tolerować żadnych striptizów.

Już się nie wykręci...

Brytyjczyk Rocky Eyra stanowczo odmawiał chodzenia na spacer z swoim małym dzieckiem, bowiem twierdził, że pchanie dziecięcego wózka nie jest zajęciem dla mężczyzny. Jakież było zdumienie jego żony, gdy przeczytała w gazecie, że jej małżonek wygrał wyścigi z dziećmi wózków. Pokonał on w finale 16 innych zawodników na wielokilometrowej trasie. Od tego czasu już nie może się wykręcić od spacerów z wózkiem dziecięcym.

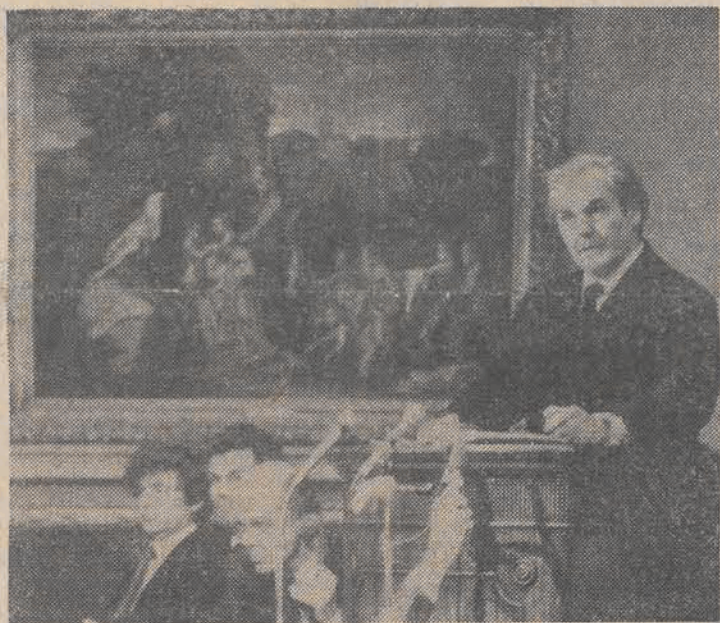
Smutny rekord

Smutny rekord pobiła rodzicielka 15-letniej dziewczynki i 13-letniej chłopczyki ze Stuttgartu w RFN. W ostatnich dwóch latach dziewczynka była nieobecna w szkole bez usprawiedliwienia 250 razy, a chłopiec 200 razy. Sprawy zajęły się władze szkolne. Okazało się, że rodzice zabierali dzieci ze sobą do różnych nocnych lokali i wracali z nimi do domu nad ranem. Wyrodnym rodziców aresztowano. Podczas rozprawy sądowej usiłowali się tłumaczyć, że chcieli dać dzieciom okazję poznania różnych atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodów.

Zawodowiec

Na zaproszenie golfowego klubu Austrii przyjechał do tego kraju najlepszy golfista wszechczasów, Amerykanin Jack Nicklaus. Zgodził się on wystąpić w grze pokazowej przeciw najlepszym Austriakom i to na wyjątkowo dogodnych warunkach. Musiano mu zapłacić za ten występ 28 tys. dolarów. Obliczono, że mistrz wykonał podczas pokazu 67 uderzeń, za każde wypadło 417 dolarów. Pomimo tego gracz austriacki był zachwycony tym superzawodowcem i zgodził się do tego, że Nicklaus jest wart tych pieniędzy.

Znany XVII-wieczny obraz „Święta rodzina” Nicolasa Poussina, znów na londyńskiej aukcji. Tym razem zapłacono za niego rekordową sumę 1.650.000 funtów szterlingów.



Stółki będą twardsze

(Dokończenie ze str. 3)

stracji. Bez czekania na reformę i inne cuda, które same nie za nas nie zainicjują. Trzeba dać zakładom możliwość normalnej pracy, choć może w mniejszym wymiarze, z uwagi na braki. Przemysł powinien funkcjonować sprawnie na tyle, na ile go stać. „Elta” mogłaby np. robić części dla przemysłu rolno-spożywczego, ale wiązałoby się to z ograniczeniami funduszy państwa i stanu liczebnego załogi. Trzeba zmuszać ludzi przywykłych do chodzenia starymi kanałami, niekłopotliwymi, bo bez odpowiedzialności, do szukania innych dróg. Może trudniejszych, ryzykowniejszych, ale lepiej nam wszystkim służących.

— Jest to program niełatwy w realizacji...

— Ale konieczny! Po prostu trzeba to podjąć. Na obecnym etapie, sekretarz wybrany tak, jak ja czuję chyba zdecydowanie większą odpowiedzialność w stosunku do swoich wyborców, bo przed nimi będzie odpowiadać za efekty swej pracy.

— Z tego wynika, że sekretarz musi dziś nauczyć się na-

wet wylamać się tam, gdzie trzeba i potrafić zmusić innych do podejmowania takiego ryzyka, czy po prostu niesza-blonowego myślenia, pomysłów i inicjatyw...

— Chyba tego nam najbardziej dzisiaj trzeba.

— Więc jednak stółki sekretarza będzie twardszy?

— Tak to wygląda. Trudno!

— Będą kłopoty w domu?

— No, będą! Ale z drugiej strony uważam, że to, czy pracownicy aparatu będą mieli choć trochę czasu na swoje prywatne życie, zależy od dobrej organizacji pracy i zespołu, od odpowiedniego rozłożenia obowiązków. Na pewno nie jest tak, że ktoś jest tym jedynym, najmądrzejszym, niezastąpionym, który musi wszystko. Wszyscy musimy wszystko!

— Więcej życzę, by kadencja I sekretarza nie zamieniła się w swego rodzaju przymusowy rozwód z żoną. A zwłaszcza, by to wszystko udało się w realizacji.

— Mogę powiedzieć tylko, że na pewno będę się starał.

— Dziękuję za rozmowę.
LESZEK RUDNICKI

Dziś w Radio

ŚRODA, 3 CZERWCA

PROGRAM I
9.00 Cztery pory roku. 11.56 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Najstarsi muzycanci. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wład. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wład. 15.05 Popołudnie dla dzieci i chłopców. 15.30 Studio Belka. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Z polskiej muzyki rockowej. 17.00 Wład. 17.10 Radiowe spotkanie. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy. 20.00 Wład. 20.05 Refleksje. 20.10 Koncert zyczeń. 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikat Totalizatora Sportowego. 21.20 Chopin w interpretacji pianistów japońskich. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 WOSPRLTV dla słuchaczy w kraju i za granicą. 23.00 Minął dzień.

PROGRAM II
8.30 Wład. 9.35 Poranek w Studiu Gama. 9.35 Problemy kultury fizycznej. 9.50 Choroby społeczne nadal groźne. 9.55 Śladem naszych interwencji. 10.00 Zycia i sprawy. Sotca Rozmiar-Rozbiętego. 10.30 J. S. Bach: II Suita angielska a-moll. 10.50 Problemy i wydarzenia życia kulturalnego. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Miłośnikom pieśni chóralnej. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.10 Tańce z różnych epok. 12.25 Sprawy rodzinne. 12.45 Śpiewają „Albark”. 13.00 Refleksje. 13.10 Klasyka muzyki filmowej. 13.30 Wład. 13.35 Czas dobrych gospodarzy. 14.00 Gospodarze problemy regionów. 14.10 Giuseppe di Stefano śpiewa włoskie arie operowe. 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Brahmsa. 15.30 Wład. 15.35 Popołudnie dla dzieci i chłopców. 16.00 Szkice o muzyce polskiej XX wieku. 16.40 Ludzie i ich pasje. 17.00 Sprawy i sprawy. 17.00 Goście naszych estrad. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewają aktorzy. 18.05 Pod skrzydłami Hermesa. 18.25 Plebscyt Studia Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Dom i my. 19.00-24.00 Wiczcór literacko-muzyczny.

PROGRAM III
9.00 Ekspres przez świat. 9.05 Co kto lubi. 9.00 „Notatnik scenarzysty” 3 odc. pow. 9.10 Dzieci lubią polski muzyki filmowej. 9.30 Prosto z Kraju. 9.45 Kolekcja muzyki polskiej. 10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton. 11.00 Raport o stanie gospodarki. 11.30 Planisci grają Gershwin. 12.00 Ekspres przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Moja Antonia” - odc. pow. 14.00 Symfonie koncertujące. 15.00 Ekspres przez świat. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Pod egidą Quincy Jonesa. 16.00 Graham Green: „Wracając do źródeł” (2). 16.15 Muzykobranie. 16.40 „Z dala od zgiełku” - rep. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyka poczta UKF. 17.40 Folk - muzyka wędzów i poetów. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Wielka kariera” - 6 odc. pow. 19.30 Ekspres przez świat. 19.35 Opera tygodnia - „Egisto” 19.50 „Notatki scenarzysty” - 4 odc. pow. 20.00 Wrocławski magazyn rozrywkowy. 21.00 Szuka Leonarda Stokowskiego. 22.00 Faktory dnia. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów - Esther Phillips.

PROGRAM IV
10.30 Melodie siedmiu stolic. 11.00 „Literatura międzywojenna” - aud. dla kl. III lic. 11.30 Śpiewa Irena Archipowa. 12.00 Wład. 12.05 Wład. 12.08 „W pracowniach nczonych” - aud. K. Turowskiego (E). 12.25 Głoda płyt. 13.00 „Już za parę dni” (muzyka dla kl. I). 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy. 15.00 Studio Gama w Stereo. 16.00 Wład. 16.05 35 lekcja języka angielskiego. 16.20 „Drżąca ziemia” - aud. Małgorzaty Zwan. 16.40 Aktualności dnia (E). 17.00 Test kontrolny - stereo (E). 17.01 „Marta Argercher kończy 40 lat” - koncert z komentatorem Marii Hoffmann (E). 18.00 „Jak żyć w kryzysie” - aud. J. Wojciechowska (E). 18.15 Zespół „Bee Gees” (E). 18.25 W świetle humanistyki. 18.45 SOS dla biosfery. 19.00 Sociotechnika dla wszystkich. 19.15 34 lekcja języka hiszpańskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.30 Willis Conover przedstawia - 21.50 NURT - praca, technika. 22.10 Gra Rjmund Kusielczuk. 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 B. Bartok: „Dla dzieci” - Pieśni słowackie. 22.55 Wład.

PROGRAM II
16.10 Język rosyjski (13). 16.40 Język francuski (13). 17.10 TWP - „Tajemnica sprawnego działania” (5). 17.40 „Zmienność gwiazd” - węgierski dramat obywatelowy. 19.00 Wiadomości (E). 19.30 Dziennik. 20.00 Świat na małym ekranie (1). 21.05 24 godziny. 21.15 „Bomba środowiskowa” - program publ. miedzynarodowej. 22.00 Świat na małym ekranie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1981 roku zmarł

S. + P.
JAN CHAUER
nasz najdroższy Mał. Ojciec, Teś i Dziadek, pozostawiając nas w głębokim bólu i smutku

ZONA, CÓRKI, ZIĘCZOWIE I WNUKI
Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej 39.

<p>PODZIĘKOWANIE Rodzinie, Znajomym i wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowej</p> <p>S. + P. MARTY STODULSKIEJ</p> <p>wyrazy serdecznego podziękowania składają:</p> <p>MAŻ z CÓRKAMI</p>	<p>KOLEŻANEC HALINIE GOSS</p> <p>wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu nagłego zgonu</p> <p>M A T K I</p> <p>składa</p> <p>RADA PEDAGOGICZNA SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 19 w ŁODZI</p>	<p>JANOWI TOMASZEWSKIEMU</p> <p>wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu</p> <p>O J C A</p> <p>składa</p> <p>ŁÓDZKI KLUB SPORTOWY</p>
<p>PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Matki</p> <p>S. + P. ANNY KRZEMIŃSKIEJ</p> <p>a w szczególności: Proboszczowi Parafii św. Zbawiciela, Ks. Grochowickiemu, Ks. W. Paszkowskiemu z Parafii św. Franciszka Dyrwontowi i Członkom chóru „Bejnal” przy kościele św. Zbawiciela oraz Sąsiadom i Znajomym, serdeczne podziękowanie składa</p> <p>CÓRKA z MĘŻEM</p>	<p>Wyrazy głębokiego współczucia</p> <p>K O L.</p> <p>ANNIE SZATKOWSKIEJ</p> <p>z powodu śmierci</p> <p>M A T K I</p> <p>składają:</p> <p>WSPÓLPRACOWNICY z 34 PRZYCHODNI REJONOWEJ w ŁODZI</p>	<p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1981 roku zmarł, przeżywszy 80 lat</p> <p>S. + P. WŁADYSŁAW GOGOLEWSKI</p> <p>nauczyciel, działacz ZNP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.</p> <p>Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu w Zgierz.</p> <p>ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZĘTA</p>
<p>PANU DR MED BORYSOWI WIERSTAKOWOWI</p> <p>naczelnemu lekarzowi Szpitala H Wolf wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu</p> <p>T E S C I A</p> <p>składają:</p> <p>ASYSTENCI ODDZ. POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNEGO SZPITALA H. WOLF</p>	<p>KOLEDZE MARIANOWI LIGOCKIEMU</p> <p>wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznej śmierci</p> <p>CÓRKI - KATARZYNY</p> <p>składają:</p> <p>NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z KOMBINATU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „POLMATEX - WIFAMA”</p>	<p>KOLEŻANEC ALICJI KRÓLIKOWSKIEJ</p> <p>wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci</p> <p>M Ę Ż A</p> <p>składają:</p> <p>PRACOWNICY z ZAKŁADU FARMACJI STOSOWANEJ AM w ŁODZI</p>

KUKUŁECZKA

I LOSOWANIE
za 5 traf. po 1.125 zł, 4 - 100 zł, 3 - 10 zł.

II LOSOWANIE
za 5 traf. po 2.000 zł, 4+ - 400 zł, 4 - 150 zł, 3+ - 45 zł, 3 - 20 zł.

III LOSOWANIE
5 - 10.000 zł, 4 - 476 zł.

KOŃCÓWKA BANDEROLI - 4 cyfr. - 500 zł, 3 cyfr. - 100 zł.

W grze 7. VI przypada na premie SPECJALNE do „6” w I i II losowaniu ponad 100.000 zł.

KONKURS „WIOSNA-81” trwa do 21. VI. Wiele cennych nagród.

Dnia 31 maja 1981 roku zmarła w wieku lat 63

S. + P.
MARIA KURPIEL
z domu WEBER.

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Józefa na ul. Ogrodowej.

MAŻ, DZIECI, BRAT z ZONA

Dnia 31 maja 1981 roku zmarła w wieku lat 95

S. + P.
ANNA MIKOŁAJEW
STOKALSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godz. 13.30 z kaplicy Cmentarza Wojskowego na Dotach.

Pogrzeb odbędzie się w bezgranicznym smutku

NAJBLIŻSZA RODZINA

DE DZIENNIK ŁÓDZKI - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa-Książka-Ruch. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź ul. Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DE. Łódź skrytka nr 69 telefony centrala 293-00 i łączny miejski 341-10 337-47 sportowy 378-97 Redakcja nocna 659 68 659 78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa-Książka-Ruch w kraju Redakcja nacna 659 68 659 78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa-Książka-Ruch w kraju Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Informacji o warunkach prenumeraty udziela oddział RSW Prasa-Książka-Ruch - Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto NBP: XV Oddział 22-00 Faktury dnia. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów - Esther Phillips Indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców Ni Indeksu - 35004

Honory dla zasłużonych

W Urzędzie Dzielnicowym Łódź - Bałuty odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami m. Łodzi zasłużonych mieszkańców dzielnicy.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Tadeusz Krawczyk, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski - Henryk Mikołajczyk, Jadwiga Murowańska, Hieronim Wilk, Złotym Krzyżem Zasługi - Włodzimierz Idzik, Srebrnym Krzyżem Zasługi - Teresa Skrzeczkowska, Brązowym Krzyżem Zasługi - Henryk Pawłowski.

Honorowymi Odznakami m. Łodzi wyróżnieni zostali: Zbysław Adamczewski, Jerzy Bierecki, Maria Cieślak, Teresa Flak, Anna Ignaczak, Tadeusz Jądzak, Helena Kacprzak, Władysław Kijowski, Stanisław Majewski, Andrzej Matera, Janina Matuszewska, Grzegorz Mielczarek, Wiesława Niradka, Stanisław Piesik, Bohdan Rybak, Jadwiga Sirzelecka, Aleksander Sekula, Grzegorz Stechowowski, Maria Wojciechowska, Irena Warszawska, Leszek Wiłuski.

S. GAWROŃSKI I SEKRETARZEM KM PZPR W PABLIANICACH

„Członek partii nie może być nijaki”

Wczoraj, po czterodniowej przerwie kontynuowała obrady XXIII Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Pablianicach.

Podczas wielogodzinnej dyskusji, podejmowano przede wszystkim ogólne problemy wiążące się z funkcjonowaniem partii zarówno w sferze spraw wewnętrznoorganizacyjnych, jak i dyskusując nad jej miejscem w życiu całego narodu.

Porządkowanie spraw i uzdrawianie schorzeń PZPR uznawano jedynym sposobem na podważenie czynnik gospodarczego. Demokratyzację wewnętrznoorganizacyjną, gwarancje kontrolne dla mas partyjnych, wiarygodność i konsekwencja - stawiamy kropkę nad „i” powiedział jeden z mówców - władz i instancji partyjnych uznawano wielokrotnie za podstawowe wartości, od których zależy dalsza skuteczność działania PZPR.

Mówiono także o próbach zahamowania procesu odnowy. Próbach plynących z różnych stron i źródeł. Stwierdzano, iż obowiązkowo każde komunisty jest przeciwnikiem takim zdecydowanie. „Członek partii nie może być nijaki” - powiedział jeden z delegatów.

Zgłoszono także wiele konkretnych wniosków i postulatów, które znalazły później miejsce w uchwałach konferencji, dotyczących spraw programowych, organizacyjnych, we-

wnatrpartyjnych i społeczno-gospodarczych. Dotychczasowy przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii - podjętym zdaniem mówcy z wielkim opóźnieniem - ocenili obecni na konferencji sekretarz KŁ PZPR, Jan Nosko.

W toku dyskusji nad problemami dotyczącymi całej partii i kraju, niestety jedynie kilku mówców podjęło sprawy i problemy dotyczące życia politycznego społecznego i gospodarczego samych Pablianic.

Konferencja wybrała Komitet Miejski PZPR, Miejską Komisję Rewizyjną Miejską Komisję Kontrolną Partyjną oraz delegatów na konferencję Wojewódzka. Następnie konferencja dokonała wyboru i sekretarza KM. Po bardzo burzliwej debacie wyborczej został nim - wybrany większością głosów - Stanisław Gawroński, dotychczasowy I sekretarz Środkowiskowego Komitetu Partyjnego Spółdzielców, zatrudniony jako kierownik - działu Krajowego Ośrodka Spółdzielczości Przemysłu Dzieciarskiego Konferencja rekomendowała także S. Gawrońskiego, Stefana Kamińskiego i Marka Morzyńskiego na delegatów na IX Zjazd.

Plenum KŁ PZRR

W dniu 5 czerwca 1981 roku (piątek), w gmachu Łódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego, ul. Piotrkowska 203/205 odbyło się kolejne posiedzenie plenarne nt. „Zatwierdzenie materiałów na konferencje programowo-wyborcze KŁ PZRR”.

Łódzkie Dni Turystyki

31 maja rozpoczęły się XV Łódzkie Dni Turystyki, które będą trwały do 8 czerwca. W ramach „Dni” Centrum Usług Turystycznych PT „Łódź” (pl. Wolności 10/1) organizuje do 6 czerwca giełdę wczasów. Sprzedawane będą skierowania na wczasy w góry, nad morze i nad jeziora oraz do domu wypoczynkowego kategorii I w Burzeninie nad Wartą.

Celem tegorocznych Łódzkich Dni Turystyki, które przebiegają pod hasłem „Poznajemy region łódzki”, jest poznanie historii, współczesnych osiągnięć oraz piękna naszego regionu. Organizowane są liczne imprezy turystyczne, wyścigi i rajdy po regionie łódzkim, w czasie których ich organizatorzy proponują czynny wypoczynek.

Mleko z cystern

Jedną z podstawowych przyczyn braku mleka na rynku jest brak odpowiedniej ilości opakowań. Dlatego też Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska rozpoczęła od wczoraj eksperymentalną sprzedaż mleka z cystern. Jedną taką cysternę ustawiono około godz. 6 na Rekinii przy ul. Dzierżyńskiego. Mimo że stała ona dość długo, bo do godz. 12 (cysterna jest izotermiczna i proces kwasnienia nie postępuje szybko), sprzedano z 3 tys. litrów

zaledwie 400. Wynika to na pewno z braku odpowiedniej informacji. Dowiedzieliśmy się też wczoraj, że w czwartek druga taka cysterna stanie o godz. 6 bądź na Teofilowie przy ul. Rydzowej, bądź w okolicach Bałuckiego Rynku. Wiemy też, iż dwie jeszcze cysterny mają stać na Widzewie i w Pablianicach. Wydaje nam się, że bez odpowiednio wyprowadzonej informacji, tego typu akcje nie przyniosą spodziewanych rezultatów.

Olbrzymia popularność obiadów abonamentowych

We wszystkich łódzkich barach mlecznych, barach szybkiej obsługi jadłodajniach oraz restauracjach z wyjątkiem „Kaskady” i „Halki” codziennie wydawane są obiady abonamentowe, z których korzystają pracownicy około 800 zakładów pracy i instytucji. Wykupili one (w cenie od 28 do 30 zł za jeden obiad) abonamenty dla swoich pracowników. Tylko w I kwartale tego roku łódzka „społeczna” gastronomia sprzedała 3.200 tys. obiadów abonamentowych za 76.380 tys. zł.

Każdego dnia w barach, restauracjach i jadłodajniach wydaje się średnio 42.700 tys. obiadów, które zdobyły olbrzymią popularność wśród łódzian. Najwięcej ich sprze- dają bary szybkiej obsługi „Kaskada”, „Balaton” (po 45 tys. obia- dów miesięcznie) oraz „Rekord” i restauracja „Smakosz” (po 18-14 tys.) a także jadłodajnie „Dietetyczna” i „Roma” (29 i 22 tys. miesięcznie).

Łódzkie zakłady pomogły MPK

Wczoraj nie wyjechało z łódzkich stacji 40 tramwajów i 8 autobusów. Powód? Brak części zamiennych. Sytuacja ta ulegnie pewnej nieznacznej poprawie w najbliższych dniach, jako że - jak poinformował na wczorajszej naradzie u prezydenta Łodzi dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej dr K. Krassowski - łódzkie zakłady pracy przyspieszyły produkcję dla MPK m. in. wiertarek i hamulców szynowych. Tych ostatnich zakłady „Ema-Elester” dostarczyły 360 sztuk.

Niestety, „Konstal” w Chorzowie nadal - mimo licznych obietnic - nie przysłała do Łodzi zamówionych części zamiennych do tramwajów. Niedługo też, z powodu braku silników część „Berlietów” stanie się bezużyteczna.

Uwaga studentów!

Dziś o godz. 21 w klubie „Pretor” (ul. Rodzeństwa Fibaków 1) odbędzie się zebranie informacyjne poświęcone nowemu piśmie studenckiemu, które prawdopodobnie już od jesieni br. ukazywać się będzie w Łodzi. Wszystkich zainteresowanych współpracujących z piśmie w imieniu organizatorów zebrania serdecznie zapraszamy.

NA „GÓRNIAKU”

Cennik straszy spekulantów

Od 30 maja obowiązuje już cennik na produkty ogrodnicze. Niemniej, sprzedawcy na Górnym Rynku nie zawsze stosują się do oficjalnych cen. Wczoraj np. spotkali się sprzedawcy pomidorów, którzy proponowali swój towar w cenie 120 zł za kilogram, podczas, gdy cennik przewiduje 100 zł.

Stabilizacji uległy ceny na botwinie - 30 zł, sałatę - 4-6 zł za główkę, młodą kapustę - 25-27 zł za kalafiora - do 30 zł za główkę chociaż można było spotkać nawet po 12 zł oraz rzepikiewski - 4 zł. Pełek takich, którzy próbowali zwyżać oficjalne ceny, było wczoraj niewiele. Nawet ogórki sprzedawano zgodnie z cennikiem po 65 zł za kilogram.

Nieco gorzej sytuacja wyglądała na wótkowym targowisku z owocami. Na niektórych straganach cena jabłek doszła do 80 zł, co przekroczyło już nabytą wyraźnie 40 zł ustaloną ceną. Sprzedawcy nie tłumaczyli fakt, iż były to rzeczywiście dorodne owoce. Nie ustalona jest jeszcze cena truskawek. Nie licząc sprzedawcy których spotkaliśmy wczoraj na „Górniku” żądali 300 lub 400 zł za kilogram.

Nadal różne nieprawidłowości zauważać można wśród straganów z nabiałem. Mendel i spółka wczoraj 80 zł, natomiast trudno było znaleźć nie żadających sprzedawczyń za śmietaną i sery. Na widok czieni-



WAŻNE TELEFONY

- Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja o usługach 398-10
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 292-22, 253-11
Pogotowie ciepłownicze 409-32
Pogotowie drogowe 334-31, 609-32
Pogotowie elektryczne:
Rejon Łódź Północ 334-31, 609-32
Rejon Łódź Południe 334-28
Rejon Pablianiec 37-16
Rejon Zgierz 16-34-42
Rejon Oświęcim 381-15
Pogotowie gazowe 97
Pogotowie wodne 99
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogową PZMoT, 52-81-10 706-27
Straż Pożarna 98, 666-11, 795-55, 257-57
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

- WIELKI - godz. 19 Spotkania baletowe (Opera Bałtycka)
JARACZA - godz. 10 „Krasnoludki, krasnoludki”
7.15 - godz. 19.15 „Polowanie na ziewłoty”
POWSZECHNY - godz. 10.15 „Czarodziej”
MUZYCZNY - godz. 21.30 VI Łódzkie Spotkania Baletowe
ARLEKIN - godz. 17.30 „Koguty”
PINOKIO - godz. 10 „Stolami skowronek” (zamkn.)

MUZEJA

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) - godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKON (pl. Wolności 14) - godz. 10-17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (Park Sienkiewicza) - godz. 10-18
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) - godz. 9-17
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) - godz. 11-15
SZUKI (Włocławskiego 36) - nieczynne
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) - godz. 10-13
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) - godz. 11-18

LUNAPARK

(Konstantynowska 3/5) - czynny codziennie od godz. 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz. 10 w soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 20 w poniedziałki nieczynny

KAPIRIJSKO FALA

- czynne codziennie od godz. 10-19 (kasa od godz. 10 do 19)

ZOO

- codziennie od godz. 9 do 20 (kasa do godz. 19)

PALMIARNIA

- codziennie od godz. 10 do 17 (odręcz. poniedziałki)

OGRÓD BOTANICZNY

- codziennie od godz. 9 do zimku

KINA

- BALTYK - „Zandam na emeryturze” fr. od lat 12 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20
IWANOWO - „Zandam na emeryturze” fr. od lat 12 godz. 10, 17, 19, 20, Przygody All Baby 1 40 rozbojników radz. od lat 12 godz. 12, 15, 14, 30
POLONIA - „Przygody All Baby i 40 rozbojników” radz. od lat 12 godz. 10, 13, 16, Śmierć prezydenta” pol. od lat 15 godz. 19
PRZEDWIOSNIE - „Mia” pol. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 20
WŁOKNIARZ - „Dubler” fr. od lat 12 godz. 10, 12, 15, 15 „Indeks” pol. od lat 15 godz. 17, 15, 19, 30

WOLNOŚĆ

- „Gangsterzy znowo” Kanada od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20
WISLA - „Głina, czy hajdak” fr. od lat 18 godz. 10, 12, 15, 19, 30 „Indeks” pol. od lat 15 godz. 15, 17, 19
ZACHETA - Polskie filmy archiwalne - „Znachor”, „Profesor Wileczur” pol. od lat 12 godz. 10, 15, 19
STUDIO - „Awantura o Bałkę” pol. b.o. godz. 15.15 „Szał” ang. od lat 18 godz. 17.15, 19.30
STYLI OWY - „Mistrzowie kina światowego” Roger Vadim - „Włerna żona” fr. od lat 18 godz. 15.30, 19.30, Filmy zdjęte z półek - „Robotnicze głosy” „Próba mikrofonu”, „Ten pierwszy” - godz. 17.30, 19.30
DKM - „Puzon” godz. 15, 18, 20
OKA - „Konik Garbusek” radz. b.o. godz. 13.30 „Łoś nad kulczym gniazdem” USA od lat 15 godz. 8.30, 15, 17, 30, 20
GDYNIA - „Kino non-stop” od godz. 10 „Parzywa dwunastka” USA od lat 18
HALKA - „Ojciec Sergiusz” radz. od lat 15 godz. 19, seanse zamknięte - godz. 15, 17
MELODA - „GWARDIA” „King Kong” USA od lat 12 godz. 8.30, 12, 14.30, 17 „Porwał cesarza” węg. od lat 18 godz. 19.30
MUZA - „Superpotwór”, Iap b.o. godz. 16, 18
I MAJA - „Superpotwór”, Iap b.o. godz. 15, 17, 19
POKOJ - „Białanek plynie do Afryki” NRD b.o. godz. 15.45 „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 17, 19, 30
ROMA - „Włerna żona” fr. od lat 18 godz. 15, 17, 19, 30 „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” USA b.o. godz. 12.15, seanse zamknięte - godz. 10
STOKI - „Krzyżacy” pol. b.o. godz. 15.30 „Pożegnanie z tytułem - Werdykt” fr. od lat 18 godz. 18.30
SWIT - „Transamerica Ekspress” USA od lat 15 godz. 14.45, 17, 19
TATRY - „Rafferty i dziewczyna” USA od lat 15 godz. 10, 12, 17, 30 „Powrót Mecha-godzin” Iap od lat 12 godz. 14, 15, 45
ENERGETYK - nieczynne
PIONIER - „Skrab na wyspie” fr. b.o. godz. 15 „Obcy - 8 pasażer” „Noctromo” ang. od lat 15 godz. 17, 19, 15
REKORD - „Kapitan Mikula Malv” Iug. b.o. godz. 15, „Idealna para” USA od lat 15 godz. 17, 19
SOJUSZ - nieczynne
POLISIE - „Szczęście na smyczy” Iug. b.o. godz. 17, Trzęsienie ziemi” USA od lat 15 godz. 19

APTEKI

Al. Mickiewicza 20 Piotrkowska 67 Dąbrowskiego 89 Niełazniana 15 Olimpijska 78, Lutomińska 146

DZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137 tel. 89

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia, czynny całą dobę we wszystkich dni tygodnia - tel. 615-19

W kolejce po... przedpłatę

Mamy za sobą pierwszy etap realizacji nowego systemu przedpłat na przedmioty trwałego użytku. W zasadzie 28 maja i 1 czerwca system ten zastosowano jedynie w WPHW, które posiadało jeszcze zapewnienie dostaw wynikających z rozdziału na II kwartał pewnych ilości poszukiwanych wyrobów: pralnic automatycznych, chłodziarko-zamrażarek, zamrażarek i maszyn do szycia itp. M.in. w nowym systemie przedpłat zobowiązano się do sprzedaży osobom wnoszącym przedpłaty 855 pralnic automatycznych i 850 maszyn do szycia. Najwięcej kłopotów było z prasownicami, gdyż w trakcie

przyjmowania na nie przedpłat producent zasygnalizował, że z braku części nie będzie mógł zrealizować zamówień. Niemniej przyjęto na nie 102 przedpłaty z nadzieją, że owe importowane części dotrą i prasownice trafią do klientów. - Jak przebiegał ten nowy, bądź co bądź system w kierowanej przez pana placówce? - pytamy kierownika sklepu WPHW nr 933 przy ul. Armii Czerwonej 27, Mirosława Stańczyka. - Spokojnie i porządnie. Co prawda kolejka utworzyła się po pralnic automatyczne na 10 dni przed momentem wnoszenia przedpłaty czyli 28 maja (co zresztą ogłosiliśmy wywieszając w sklepie stosowną informację zarówno o terminie jak i ilości 126 pralnic) nie mieliśmy jej organizacja mogła się podobać. Szybko powstał społeczny komitet, sporządzono listę, ustalono dyżury chętnych i każdy znajdujący się na liście poza dyżurem musiał codziennie o godzinie 18 stawić się przed sklepem i tym samym potwierdzić gotowość dokonania zakupu. Podobnie było przy przyjmowaniu 41 chłodziarko-zamrażarek i 44 zamrażarek. Wydaje mi się, że system ten jest nieco lepszy od uprzednio stosowanych zapisów, gdyż przy zaangażowaniu gotówki eliminuje ewentualne niedoary. Przedpłaty są natomiast nieco bardziej uciążliwe dla personelu.

Lombard w kiosku

Niespodziewanego odkrycia dokonali inspektorzy działu interwencji Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, podczas kontroli w kiosku „Ruch” przy ul. Zbąrkowskiej, przeprowadzonej na żądanie klientów, którym sprzedawca „oferował” papierosy „Popularne” po 10 zł za paczkę. W kiosku znaleziono nie tylko zapas papierosów, ale również... 15 zegarków, aparat fotograficzny i telefoniczny, 4 zapalniczki oraz 5 dowodów osobistych, 4 książeczki wojskowe, 4 książeczki zdrowia i jedno prawo jazdy. Kioskarcz, Jan Wiktor P., przyznał, że wymienione przedmioty i dokumenty, to „zasławy” otrzymane od osób, którym udzielał wysoko oprocentowanych pożyczek. Sprawa właściciela lombardu prowadzonego pod szyldem kiosku „Ruch” zajęła się Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Górna. (kt)

Dyryguje Z. Gzella

Prof. Zygmunt Gzella, nowo wybrany rektor PWSM, poprowadzi najbliższy koncert w Filharmonii Łódzkiej. Na prośbę EE podjął się dyrygowania „Niemieckim requiemem” J. Brahmsa. Zrodnie z zapowiedzią, iż koncert miałoby być wykonane pod batutą Dietera Gerharda Worma. Z powodu nagłej choroby, artysta z NRD odwołał swój przyjazd. (rs)



Pocztowa kolomyka

Nie mogą narzekać na brak urzędów pocztowych mieszkańcy osiedla Widzew-Wschód. Są takowe przy ul. Haszka, Puszkina i Lermontowa. Rzecz jednak w tym, że organizacja ich działalności budzi zdziwienie. Otóż np. ostatnio jedna z mieszanek ul. Lermontowa otrzymała auzo przesłanki pieniężne, którą mogła zrealizować, nie, jak by to logika wymagała, w urzędzie pocztowym, ale przy tejże ulicy, ale, jako miejsce odbioru wskazano pod batutą Dietera Gerharda Worma. Z powodu nagłej choroby, artysta z NRD odwołał swój przyjazd. (rs)

Czy będą się wstydy?

O prenumeracie czasopism, a właściwie o jej braku napisano już wiele. Ciągłe jednak otrzymujemy odpowiedzi, zaznaczone troską o listonoszy, których do tej pory „nieładnie” zasady zmuszały do niewolniczego roznoszenia gazet do domów. Autorom tych niewątpliwie pięknie brzmiących haseł nie przyszło jednak do głowy, że w pogoni za realizacją ładnie brzmiących słów, kryje się niedopuszczalna pogarda dla normalnej, uczciwej służby pocztowej. Przychodzą do redakcji ludzie starzy, utrudzeni życiem, inwalidzi wojenni. Piszą do nas tacy, którzy swój żywot spędzają w inwalidzkich wózkach, skarżąc się, że jacyś bezbratni wyobraźni „naprawiacze rzeczywistości” odebrali im to, co było dla nich jedynym źródłem informacji o świecie i o otaczającej ich rzeczywistości. Pobawili ich prenumeratę czasopism, odsłaniając do kiosków „Ruch”. I czy ta ma być ów wymarzony ideał humanitaryzmu? - pytał w rozmowie pan Kazimierz Z., któremu UPT odmawia przyjęcia przedpłaty na potrzebne mu czasopisma. A w jaki sposób ludzie nie opuszczający inwalidzkich wózków, mają stanać w długiej kolejce przed kioskiem? Przypominam: wnikoskodawcy tych dziwacznych praktyk też będą starzy. Bnąć może utonić. Czy będą wtedy używać się swojej pochopnej decyzji? (hz)